

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.91 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie ośm, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy



Adres  
redakcji i administr.  
ul. Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 11 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowia.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.  
Konta bankowe: — Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A.  
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 294.

BYDGOSZCZ, środa dnia 22 grudnia 1926 roku.

Rok XX.

## Mysleć czy nie myśleć?

‘Oto hamletowskie pytanie. — Obóz Wielkiej Polski zakazuje myśleć. — Chrześcijańska Demokracja zaś chce tem więcej być szkoła myśli politycznej. — „Rozproszkowanie” społeczeństwa zamiast porozumienia.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Ch. D., odbyty w Poznaniu w niedzielę, 19 b. m. przy bardzo licznym udziale, wyraził zgodę zupełną na politykę zarządu wojewódzkiego (prezesem jest p. poseł Marciniak), idącą po tej linii, którą Czytelnicy nasi mieli sposobność poznać z artykułów naszych. Referat zasadniczy prezesa Klubu parlamentarnego Ch. D. p. Chacińskiego obszernie tę politykę uzasadnił i zasady jej pogłębił. Nie jesteśmy jak krnąbrne dzieci, które, odpędzone od miski, dasają się w kacie, ale szukamy dróg do rzetelnej służby Ojczyźnie i państwu — nie wyrzekając się krytyki rzeczowej. Jako stronnictwu chodzi nam o wyszkolenie społeczeństwa, chcemy je nauczyć myśleć, aby poznało co dobre jest dla kraju a co złe. Dla tego nie możemy ponierać Obozu Wielkiej Polski, ponieważ tenże chce stłumić myśl polityczną, której my chcemy być szkołą.

Oto mniej więcej tok myśli referatu p. Chacińskiego, który wiele objawów naszego życia politycznego, bolączek i potrzeb państwowych omówił z niezrównanym spokojem i obiektywnością. Podnieśliśmy z niego dwa tylko momenty, ponieważ wysuwają się one na czoło zagadnień bieżących. W zupełności godzimy się też na wyrażoną przez mówcę pewność, że Chrześcijańska Demokracja stanie się ommiem, łącząc w sobie wszystkie uczciwe żywioły narodowe nie zaślepione partyjniactwem, do zgodnej pracy dla dobra kraju.

**Stosunek Ch. D. do Obozu Wielkiej Polski**, dziś już na całej linii odmowny. Wyjaśnia jeden z wybitnych polityków chadeckich w poniższym nadesłanym nam artykule:

Bankructwo polityczne Związku Ludowo-Narodowego tak na terenie parlamentarnym jak i w kraju, zniewoliło jego menedżerów do szukania środków, umożliwiających uniknięcia ostatecznie zagłady.

Chwytają się więc sposobu już dawniej z dobrym skutkiem wypróbowanego, a w swej perfidji posuwają się tą razą tak dalece, że poświęcają swego wodza p. Romana Dmowskiego, męża wielce zasłużonego, lecz podstarzałego i steranego ciężką pracą, skutkiem tego niezdolnego do polityki czynnej wymagającej w obecnych czasach wielkiej siły, woli, energii i hartu.

Pan Dmowski jako dobry ojciec

## Wrzenie na Litwie.

### Walki pod Marjampolem.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.)  
Nadchodzą z Litwy wiadomości, że grupa posłów lewicowych w Kownie nie uznaje wyboru Prezydenta i Marszałka Sejmu, i oświadczają, że wybory dokonano wbrew konstytucji.

Porozlepiano na murach miasta od powiednie odezwy.

Smetona ogłosił natomiast deklarację, że wybory uważa za zgodne z przepisami konstytucji.

Warszawa, 21. 12. (AW) Niewyjaśniona jest dotychczas sytuacja na wszystkich kresach Litwy. Zarówno na zachód w okolicy Telsz, jak i na północ w okolicy Szawel oraz na południe pod Marjampolem. Podobno

garnizon Szawla podporządkował się nowemu rządowi. Nad Marjampolem samoloty rozrzucają odezwy nowego rządu. Oddziały rządowe wyruszyły z Kowna na Marjampol, przyczem doszło podobno do starć pod Wejworami.

### Oficerowie niemieccy w szeregach litewskich.

Ryga, 20. 12. (AW) Nadeszły tu z Kowna wiadomości, z których wynikałoby, iż wśród kierownictwa wojskowego rewolty kowieńskiej znajdował się szereg oficerów niemieckich. Oficerowie ci rekrutowali się nie tylko z niemieckich oficerów sztabowych, ale też i z działaczy niemieckich organizacji nacjonalistycznych.

## Pogłoski o pogromie Polaków i żydów w Kownie.

(AW) Do Wilna nadeszły niepotwierdzone urzędowo wiadomości o wybuchu w Kownie poważniejszych antypolskich rozruchów, jednocześnie dokonano szeregu napadów na ludność żydowską. Hasło do tych wy-

stąpienia dały przybyłe z prowincji oddziały szaulisów. Podobno zdemolowano mieszczącą się w centrum Kowna kawiarnię i cukiernię Cerkowskiego, w której gromadziła się zawsze licznie kolonja polska.

### Litwini zamknęli dziennik polski.

Warszawa, 21. 12. (AW) Wiadomości z Litwy świadczą, iż sytuacja jeszcze dotychczas nie została wyjaśniona. Aresztowania w Kownie w dalszym ciągu mimo, że źródła litewskie, informują jakby rozpoczęło się już zwalnianie niektórych aresztowanych. Aresztowania te mają charak-

ter masowy. Zamknięty został też jedyny dziennik polski wychodzący w Kownie „Echo Kowieńskie”. Samo Kowno robi wrażenie obozu wojennego. Na ulicach pełno wojska i pomocy technicznej. Zwłaszcza obstarwione są budynki rządowe i kolejowe.

renie narodowych stronnictw politycznych i organizacji społecznych przygotowywano się do porozumienia, aby tem skuteczniejszy stawić opór żywołom wywrotowym. Wprawdzie R. Dmowski wyraził stronnictwom politycznym wotum nieufności, ale powinien był to uczynić w pierwszej linii w stosunku do swoich pupilków, bo nie kto inny tylko Z. L. N od początku istnienia Polski nie może jakoś podchwycić tonów polityki polskiej, a chodząc po omacku popełnia najrozmaitsze błędy i wyrządza Polsce ogromną krzywdę. Sam fakt, że największy klub parlamentarny nie był w stanie dostarczyć ani jednego wybitniejszego członka do gabinetów rządowych, jest najwymowniejszym świadectwem wartości intelektualnej tego klubu i stronnictwa. Osiem lat istnienia Z. L. N. w wolnej Ojczyźnie to osiem lat bierności, obrony przeżytych form i hamowania ewolucyjnej-

cznie w grobowcu, skąd tylko jako mumia doskonale zakonserwowana będzie psirachem dla tych wszystkich, którzy nie umieją postępować z duchem czasu.

Co tedy powoduje p. Dmowskim że na stare lata po zdobytej sławie i tryumfach podejmuje się we własnej ojczyźnie pracy dla garstki wygodnych partyjników. Czy może wzgląd na własne błędy, których też nie brak u pierwszego członka „Wielkiej Rady?”

Mamy jeszcze w świeżej pamięci te chwile wielkiego entuzjazmu i pełne nadziei, kiedy to p. Dmowski obejmował tekę po nieszczęśliwym koleźce z Wierzbowej w gabinecie p. Wincentego. A było to krótko przed tragicznymi wypadkami w Krakowie, z których tak niefortunnie wywiązał się rząd. Zamiast wtedy zwrócić uwagę na polityczne następstwa tolerowania wybrków i wpłynąć na chwiejnego i niezdeterminowanego

Jakież są tedy dane, że dzisiaj w stokroć gorszych i cięższych warunkach p. Dmowski i jego partja w momencie decydującym staną na wysokości zadania? Samo małpowanie faszyzmu — w dodatku złe — jeszcze nie daje rękojmi, że to, co się udało we Włoszech, uda się również w Polsce.

Znając zaś pana Dmowskiego i jego otoczenie można z całą pewnością twierdzić, że gdyby dzisiaj p. Piłsudski przelał dobrowolnie władze w jego ręce, to nie miałyby dość sił, by ją udźwignąć. Szkoda więc czasu i trudu na restaurowanie partji, która już państwu żadnych usług nie odda.

Lepiej zaprzestać roboty partyjnej a iść się pracy szczytniejszej nad ugruntowaniem naszej państwowości, a ta nie polega na opozycji i sabotażu, lecz na współdziałaniu ze wszystkimi czynnikami, którym dobro Polski leży na sercu.

Polityk.

Uchwały zjazdu Rady Wojewódzkiej powzięte po obszernej dyskusji, brzmią jak następuje:

1. Zjazd Wojewódzki uchwała wotum zaufania Klubowi Parlamentarnemu Ch. D. w szczególności p. Prezesowi Chacińskiemu za odpowiednie kierowanie polityką stronnictwa.

2. Zjazd Rady Wojewódzkiej wzywa Zarząd Wojewódzki do wzmożonej działalności w organizacji; uważa, że program stronnictwa w dobie obecnej nabiera wielkiej wagi i stwarza z organizacji szkołę myśli politycznej państwowo-twórczej.

3. Zjazd Rady Wojewódzkiej uważa jako konieczność, że wobec wszelkich formacji politycznych Ch. D. zachowuje samodzielnność w głębokim przeświadczeniu, że tylko w ten sposób będzie mogła spełnić swoje zadanie ku pożytkowi państwa polskiego.

4. Zjazd wyraża zaufanie Zarządowi Rady Wojewódzkiej za jego politykę na terenie woj. poznańskiego w stosunku do innych stronnictw i obozów.

5. Zjazd Woj. wzywa członków Ch. Dem. do energicznego poparcia Ch. Z. Z. i do wzmocnienia akcji kulturalno-oświatowej wśród szerokich mas ludowych. Zjazd Rady Wojewódzkiej wzywa czynniki rządowe do przygotowania planów w celu zastąpienia funduszu zapomogowego — pracą, która jako jedyna może robotników zaspokoić.

6. Zjazd wzywa Klub Ch. D. do wplynięcia na miarodajne czynniki rządowe, aby przyszły z wydatną pomocą finansowo-kredytową stanowi średniemu tut. dzielnicy, któremu z powodu ciężkich warunków ekonomicznych zagrażać zaczyna załamanie się gospodarstwa.



**Specjalny skład okularów  
OSKAR MAJER**

 właśc. J. Jasieński i F. Zeller  
 ul. Gdańska 15 Tel. 13-89.

 Barometry — termometry  
 lornetki teatralne i polowe.

Z LITWY KOWIENSKIEJ.

**Odezwa szaulisów.**

Ryga, 20. 12. (Pat.) W prasie kowieńskiej z dnia 19 bm. ogłoszona została przez związek szaulisów odezwa następującej treści:

Litewscy szaulisi! Centralny zarząd związku litewskich strzelców, licząc się z powstałą sytuacją, zebrał się w dniu 19 grudnia br. o godzinie 14 na nadzwyczajne posiedzenie i postanowił co następuje: Rozkazać wszystkim szaulisom zachować zupełny spokój i nie rozpoczynać żadnych kroków bez wiedzy centralnego związku. Należy pamiętać, że od naszego spokoju zależy spokój Litwy. Przypominamy strzelcom, że zewnętrzny wróg jest teraz szczególnie niebezpiecznym dla Litwy i dlatego wszyscy strzelcy powinni być specjalnie uważni i gotowi w każdej chwili wystąpić w obronie Litwy (—) Centralny zarząd związku strzeleckiego, prezes — Ballonas, członek — Krew-Mickiewiczus.

**Nowy rząd litewski boi się komunistów.**

Ryga, 20. 12. (Pat.) Z Kowna donasza, że gmach poselstwa sowieckiego w Kownie, w którym rzekomo ukrywa się delegat trzeciej międzynarodówki komunistycznej Litwin Mickiewiczus, przybyły na Litwę dla zorganizowania powstania komunistycznego, jest strzeżony przez agentów policji politycznej.

Włno, 20. 12. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych dziś rano z Kowna, do niepowodzenia akcji opozycyjnej przeciwko nowemu rządowi przyczyniło się aresztowanie natychmiast po przewrocie kierujących osobistości, należących do uprzedniego rządu, wskutek czego brak było osób, któreby mogły kierować akcją.

**Kto finansował przewrót na Litwie? Komuniści posadzają Anglie.**

Berlin (AW). Komunistyczny dziennik „Die Welt am Abend” twierdzi, że przewrót litewski nastąpił z inicjatywy i za poparciem finansowym Anglii, która jest zainteresowana w wywoływaniu zamętu na Wschodzie. Zdaniem dziennika, Piłsudski i Polska czekają tylko na możliwość zaatakowania Litwy, gdyż wojna z Litwą jest jednym z celów politycznych obecnego rządu polskiego.

**Zagranica interesuje się wypadkami kowieńskimi.**

Warszawa, 20. 12. (AW) Wypadki kowieńskie wywołały żywo zainteresowanie w kołach dyplomacji warszawskiej. Dowodem tego są liczne wizyty, jakie w tych dniach złożyli ministrowi Zaleskiemu reprezentanci państw obcych. M. in. p. minister przyjął ambasadora Francji Laroche i posła sowieckiego Wojkowa, posła włoskiego Maioniego, chargé d'affaires angielskiego Robertsona, i chargé St. Zjedn. Newsona.

**Jak giełda zareagowała na litewskie wypadki.**

Nieoficjalna giełda berlińska wykazała wczoraj katastrofalny spadek lita litewskiego i to 40% jego poprzedniej wartości. Oficjalna giełda już od trzech dni lita litewskiego nie notuje.

# Zamach na Warszawski Bank Dyskontowy.

**Kasiarzom uśmiechała się zdobycz 5 milionów złotych!**

Stalowe drzwi, które nie chciały się otworzyć. — Gryzący dym za stalowym pancierzem. — Zamiast trzecich stalowych drzwi skaroba worki z trocinami. — Robotę dopiero rozpoczęto. Gryzący gaz wypłoszył kasjarzy. — Zrabowano jednak depozyty z kasy pomocniczej. — Tajemniczy tunel. — Co wykazało śledztwo.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) Wczoraj udał się do skarbcza Banku Dyskontowego główny kasjer p. Żukowski. Otwierając kasę, spostrzegł, że drugie drzwi zacięły się i nie ustępują. Po godzinnych daremnych usiłowaniach otwarcia zawezwano mechanika jednej z fabryk kas ogniotrwałych i ten nie mogąc nic poradzić, postanowił wyciąć zamek ze stalowej ściany przy pomocy tlenu.

Zawezwano jeszcze kilku specjalistów, którzy dokonali dzieła.

Zaledwie odchylono stalowy pancierz z wnętrza buchnęły kłęby gryzącego dymu. Po pewnej chwili urzeli zebrani, iż trzecie drzwi do skarbcza założone są workami, napełnionymi trocinami.

Gdy nareszcie dotarto do wnętrza skarbcza, gdzie składano główną wartość skarbcza, zauważono na podłodze przeraźliwy nieład. Zastano tam duże stalowe butelki z tlenem i acetyliną, „raki” kasjarskie oraz złomy, leżące obok wielkich świderów i inne narzędzia złodziejskie. Na jednej z bocznych ścian głównej kasy grubości 20 cm widniały dwie szramy, co wskazywało, że dopiero

robotę rozpoczęto. Z kasy pomocniczej natomiast wylamano górną kasetkę z prywatnymi depozytami pieniężnymi i kosztownościami.

Z głównego skarbcza prowadza drzwi do skarbcza dolnego. Część kufców tam złożonych kasjarze porzobili i zrabowali cenniejsze rzeczy, zaś mniej wartościowe rzeczy, jak np. platery, pozostawiono w nieładzie na podłodze.

W stalowej podłodze właśnie dolnego skarbcza zauważono w rogu wycięty duży otwór. Wywiadowca wraz z głównym kasjerem szli do lochu i urzeli tam tunel, wysokości 70 cm oświetlony żarówką i oszalowany deskami. Gdy dotarli do końca owego tajemniczego tunelu, znaleźli się w małej piwniczce jednego z domów przy ulicy Niecałej. Zauważono również, że wzdłuż tunelu biegła rura blaszana, używana przez kasjarzy jako telefon.

Śledztwo wstępne ustaliło, iż piwnicę, z której wchodziło się do tajemniczego tunelu wynajął jakiś fabrykant zabawek, niej. Małkowiec. Dobrał on leżącą obok stolarnię i suterynę. M. przychodził do pracy bardzo wcześnie i wychodził przed zamknięciem bramy.

Ów tunel zrobiono z całą starannością i dużym nakładem pracy tak, że należało zatrudnić czterech robotników przez trzy miesiące, aby żmudną robotę doprowadzić do końca. Miał on 46 metrów długości.

Gdy wlamywacze byli bliscy celu, natrafili na przeszkodę w postaci betonowego fundamentu skarbcza. Ale i tę przeszkodę zręcznie ominęli. Nie liczyli się jednak z faktem, że używając tlenu i acetylu, wytwarzają gazy trujące, które nie mając uciecia, zmuszają ich do opuszczenia skarbcza.

Według zeznań głównego kasjera w skarbcu złożono 5 milionów złotych w gotówce, nie licząc depozytów i kosztowności osób prywatnych.

Jako podejrzanych o współudział aresztowano stolarza niej. Kamińskiego, dozorcę domu oraz praktykanta stolarskiego Korbowskiego. Stwierdzono, że M. posługiwał się fałszywymi dokumentami i w dniu krytycznym ułotnił się w niewiadomym kierunku. Należy przypuszczać, sądząc z jego łamanej polszczyzny i akcentu niemieckiego, iż był to międzynarodowy kasjarz z Berlina lub Górnego Śląska.

Dalsze śledztwo w toku.

**Sytuacja na Litwie niewyjaśniona.**
**Zwolennicy Rosji przygotowują odwr.**

Gdańsk, 20. 12. (PAT) „Baltische Presse” donosi: Wiadomości o położeniu na Litwie, które nadeszły tu w ciągu wczorajszego i dzisiejszego dnia są zupełnie sprzeczne. Według wszelkich danych, położenie na Litwie nie zostało dotychczas wyjaśnione, albowiem dawny rząd socjalistyczno-ludowy posiada wielu zwolenników, którzy dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą radykalni prawicowcy, posiadający silne oparcie w armji. Centrum tej grupy jest w Marjampolu. Wczoraj obiegły w Kownie niepokojące wiadomości o poważnych walkach, jakie się toczą między zrewolucjonizowaną woj-

skami a pułkami wiernymi dawnemu rządowi, maszerującymi z Marjampola. Dwaj ministrowie obalonego rządu: minister spraw wewn i minister wojny, którzy zdołali zbiec z Kowna, przebywają w Marjampolu, gdzie organizują akcję przeciwko obecnemu rządowi Smetony i Waldemarasa. Całe pogranicze na linii Marjampol—Wołkowyski miało się opowiedzieć za dawnym rządem. Podobne wiadomości nadchodzą z różnych garnizonów. Druga grupa przeciwników rządu Smetony rekrutuje się ze zwolenników zbliżenia do Rosji i komunistów. Silny ruch komunistyczny ujawnia się w Szawlach.

„Baltische Presse” donosi z Kłajpedy: Tutejsze koła polityczne uważają nowy gabinet litewski za sprzyjający Niemcom. Dalej wyrażają w tutejszych kołach przekonanie, że nowy rząd unikać będzie wszystkiego, co by mogło wtrącić kraj w zbrojne zawikłania. Garnizon Kłajpedy podporządkował się rządowi Waldemarasa. Równocześnie inne pisma gdańskie stwierdzają, że wedle otrzymanych przez nie informacji, położenie na Litwie jest w dalszym ciągu niewyjaśnione i że znaczną część wojsk litewskich wypowiedziała się przeciwko rządowi Waldemarasa, podejmując marsz na Kowno.

**Władza Waldemarasa ogranicza się do Kowna.**

„Danziger Volksstimme” zaznacza, że władza rządu Waldemarasa ogranicza się do samego Kowna i jego najbliższych okolic, natomiast na prowincji większość wojsk miała pozostać wierną dawnemu rządowi.

**Wybory na Węgrzech.**

Budapeszt, 20. 12. (Pat.) Urzędowe rezultaty wyborów są następujące: Z ogólnej liczby 245 mandatów — 171 mandatów uzyskała partja jednolici, pozostająca pod przewodnictwem hr. Bethlena, 35 mandatów — chrześcijańsko-społeczna partja gospodarcza, której przywódcą jest hr. Zichy, 5 mandatów — sprzyjający rządowi bezpartyjni, 10 mandatów — złożona z paru grup opozycja prawicowa, 14 mandatów — socjaldemokraci, 9 mandatów — zjednoczone partje lewicy, 3 mandaty — bezpartyjni sympatycy lewicy, Stronnictwa, sprzyjające rządowi osiągnęły więc 209 mandatów, czyli 85,2% ogólnej liczby, zaś opozycja 36 mandatów, czyli 14,8%. W poprzednich wyborach stronnictwa, sprzyjające rządowi uzyskały 167 mandatów, czyli 68,4%, zaś opozycja 77 mandatów, czyli 31,6%.



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM  
 WODĘ KOŁOŃSKĄ  
 :: PUDER ::

**J. i S. STEMPNIOWICZ - POZNAŃ.**



## Powodzenie p. Stresemanna w Genewie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w grudniu 1926 r.

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów całkowicie była przytłumiona parysko-genewską debatą na temat niemieckich zbrojeń i likwidacji Komisji Kontroli. Debatę zakończyła się w Genewie, kompromisem, w którym jeden tylko punkt jest pewny, a mianowicie, że Komisja Kontroli przestaje funkcjonować jako taka z dn. 31 stycznia r. p. P. Stresemann nie wraca więc do Berlina z próżnymi rękoma.

Ograniczenie niemieckich zbrojeń przewiduje Traktat Wersalski. Organizmem wykonawczym Traktatu jest paryska Konferencja Ambasadorów, w której są reprezentowane Francja, W. Brytania, Włochy i Japonia. Otóż dnia 27 listopada Konferencja powzięła ważną uchwałę stwierdzającą, że Niemcy uczyniły zadość postanowieniom Traktatu z tytułu ograniczenia zbrojeń za wzięciem sześciu następujących punktów:

1) Niemcy rozbudowały i ulepszyły fortece w Królewcu, w K'istrzynie i w Głogowie. Art. 180 Traktatu pozwala im na zachowanie tych fortec w ich „obecnym stanie”, t. zn. w chwili zawierania Traktatu. Wobec tego Niemcy powinny zniszczyć wszelkie fortyfikacje i urządzenia pobudowane od roku 1919. Jest to t. zw. „postulat polski”.

2) Niemcy wytwarzają i wywożą za granicę półfabrykaty, które mogą być przerabiane na broń i amunicję. Temu wywozowi Rząd niemiecki musi położyć koniec. Powyższe zadanie sformułowała brytyjska Admiralicja, a popierają je angielscy przemysłowcy.

3) Niemiecka policja zbyt jeszcze podobna jest do wojska. Istotnie, na 150 000 członków Schutz-Polizei, 108 000 jest na żołdzie Rzeszy, a tylko 42 000 utrzymują gminy. Konferencja Ambasadorów domaga się, aby stosunek został odwrócony i aby państwowa Schutz została zredukowana do 50 000 ludzi.

4) Zbyteczne koszary w liczbie 240 powinny być jaknajprędzej sprzedane na użytek prywatny.

5) Tanki i gazy, to bronie, których armii niemieckiej używać nie wol-

no; wszelkie wyszkolenie zatem żołnierzy Reichswehr'u w tych dwu gatunkach broni jest niedozwolone.

6) Związki patriotyczno-sportowe nie mogą uprawiać żadnego szkolenia się w rzemiośle wojskowym.

Przed zebraniem się Ligi Narodów cztery ostatnie punkty zostały załatwione w tym sensie, że rząd niemiecki zobowiązał się w określonych terminach żądania Konferencji Ambasadorów wykonać. Pozostały dwa pierwsze punkty: fortece wschodnie i półfabrykaty noszące charakter materiału wojennego. Pp. Briand, Stresemann, Vandervelde i sir Austen Chamberlain iechali jednak do Genewy w dość różnorodnych nastrojach w nadziei, że wszystko się ułoży. Aby jednak postanowić, że Komisja Kontroli będzie w tym lub innym dniu odwołana, trzeba było wyraźnego „pokwitowania” Konferencji Ambasadorów, iż Niemcy wszystkie jej żądania wypełniły. Międzysojuszniczy Komitet Wojskowy pod przewodnictwem Marszałka Foch'a odbył dnia 7 i 8 grudnia szereg posiedzeń z niemieckim generałem von Paweł's'em wyznaczonym do stosunków z Komisją Kontroli, a który specjalnie przybył do Paryża, aby dwa niezadowolone punkty zlikwidować.

Rezultat posiedzeń Komitetu z gen. von Paweł's'em był niezadowolający i dnia 9 grudnia, na wniosek Komitetu, Konferencja Ambasadorów zdecydowała, że Niemcy nie wykonały jeszcze wszystkich postanowień dotyczących ograniczenia zbrojeń. P. Massigli, sekretarz generalny Konferencji Ambasadorów, zawiadził zaraz odnośny raport do Genewy. Rzuciło to wielką konsternację na Niemców i zdenerwowało trochę p. Briand'a, który myślał, że „to się jakoś ułoży”.

Decyzja Konferencji Ambasadorów odsuwała zniesienie Kontroli na później, a tymczasem p. Stresemann uważał, że musi wrócić do Berlina z datą likwidacji Komisji, i to datą niedaleką. Sir Austen Chamberlain oświadczył p. Briand'owi, że trzeba bronić Locarno. Otóż — wywodził brytyjski minister spraw zagranicznych — Locarno unadnie, jeśli:

## Anglja przewiduje zwycięstwo militarysty w Pruszech.

Londyn, dnia 21 grudnia 1926 r.

Z komentarzy angielskiej prasy na temat upadku gabinetu Marxa, zasługują na uwagę głosy pism konserwatywnych i liberalnych.

„Times” w artykule p. t. „Kto rządzi Niemcami?” przychodzi do przekonania, że upadek gabinetu Marxa jest nawet symboliczny. Od czasów ukończenia wojny nie ustalona została kwestja ustroju Niemiec. Chociaż bezpośrednio po wojnie doszło w Niemczech do przewrotu, jednakże elementy nacjonalistyczne nie zrezygnowały ze swych monarchistycz-

nych i imperjalistycznych dążeń. Rewolucja niemiecka nie przekreśliła przeszłości. Obawiać się należy obecnie kryzysu ustroju republikańskiego.

Liberalna „Daily Chronicle” zastanawia się nad losem zawartych w Genewie umów. Faktem jest, że rząd Marxa utrzymywał się przy sterze bez większości. Jeżeli do nowego rządu wejdzie ponownie Gessler wraz z niemiecko-narodowymi, będzie to zwycięstwem militarysty pruskiego. Na szczęście, dodaje pismo, prawdopodobnie do tego nie dojdzie.

## Niemcy przygotowują wojnę odwetową...

tak mówi prasa paryska, atakując ostro Brianda.

Paryż, dnia 21 grudnia 1926 r.

Głosy prasy paryskiej o upadku gabinetu Marxa w Niemczech świadczą, iż nie wywarł on tutaj zbyt wielkiego wrażenia. Z okazji tej prasa prawicowa zaatakowała bardzo ostro politykę zagraniczną Brianda, twierdząc, że obecne przesilenie jest dalszym zwycięstwem reakcji w Niemczech.

„Echo de Paris” podkreśla, że wszystko, co Stresemann dotąd uczynił, jest tylko fasadą, mającą zasłonić właściwe wnętrza polityki niemieckiej. W gruncie rzeczy Niemcy już od 1918 roku przygotowują systematyczną wojnę odwetową.

Dzienniki lewicowe uważają prawie za zupełnie pewne, że mimo dy-

misji gabinetu dr. Marxa w polityce Rzeszy niemieckiej nie zajdą żadne zmiany, czego wyrazem będzie pozostanie Stresemanna u steru spraw zagranicznych.

„Petit Journal” tak dalece nie przypisuje znaczenia obecnemu kryzysowi, że twierdzi, iż obecnie nastąpi oczyszczenie atmosfery politycznej w Niemczech, co pośrednio przyczyni się do częściowego wyjaśnienia polityki Niemiec w stosunku do Francji. „Journal” dodaje, że w interesie samych Niemiec leży, by Gessler znikł raz na zawsze z politycznego horyzontu Rzeszy, ponieważ w porozumieniu z kamaryllą wojskową wystawia na niebezpieczeństwo politykę zbliżenia niemiecko-francuskiego.

1) Komisja Kontroli nie będzie wkrótce zniesiona;

2) Jeśli mocarstwa nie zdecydują z udziałem Niemiec co jeszcze pozostaje do wykonania z tytułu ograniczenia zbrojeń;

3) Jeśli plan inwestycji przygotowany we wrześniu 1924 roku i ostatecznie przyjęty przez Radę Ligi dnia 14 marca 1925 nie będzie zrewidowany w porozumieniu z Rządem niemieckim;

4) Jeśli terminy ewakuacji Nadrenji nie będą przyspieszone.

P. Briand zdaje się być tego samego zdania, wbrew opinii szeregu kolegów z francuskiego gabinetu. Tak

czy owak nie można zrealizować wszystkiego naraz. Niemcom chodzi przede wszystkim o zniesienie Komisji Kontroli. Dnia 10 grudnia „szóstka” — t. j. pp. Briand, Stresemann, Chamberlain, Scialoja, Vandervelde i Ishii, którzy całą negocjację prowadzili — gotowa była dwa punkty sporne (fortece wschodnie i półfabrykaty) oddać pod arbitraż, aby raz skończyć z orzecznictwem Konferencji Ambasadorów i przekazać jaknajprędzej inwestycję (badanie) Lidze Narodów.

Tu przecież weszła w grę paryska Rada Ministrów. Dnia 11 grudnia odbyła ona dwa posiedzenia. Ra-

ALFRED ARDEN.

(29)

## Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

Całkiem z boku, pogrążony w trzecim fotelu siedzi nasz przewodnik — Hindus. Patrzę od czasu do czasu ukradkiem na niego. Widzę, że zmarszczył czoło, o czymś intensywnie myśli, fiksuje nas swymi czarnymi, ale w tej chwili jakby nieobecnie mi oczyma. Gdzieś daleko jest pewnie ze swymi myślami. Nie czuje nawet, że na niego patrzę. Cóż za dziwna siła magnetyczna czai się w jego spojrzeniu. Trudno jest oderwać oczy od niego.

Zdaje mi się, że się zdrzemnąłem na chwilę. Zbudził mnie dopiero głos Rami, który zaproponował wycieczkę na przedmieście Benares.

— Przy sposobności — zapewnił — pokaże wam „cud”, o którym wczoraj mówiłem.

Dlaczego nie?! Nie poto odwiedziłem Benares, by drzemać tu w trzecim fotelu. Trzeba przećwiczyć lenistwo. Idziemy.

Wzowemni skrety wiją się ciasne uliczki. Coraz to bardziej cuchnące im bardziej oddalamy się od środka miasta. Nieustannie obkakuje nas półnagi tłum dzieci zbrzączanych o ja kiś datek, czepia się naszych ubrań, gestykuluje, wrzeszczy różnojęzycznym szwargotem. Ale jedno skinie-

nie Rami wystarcza, by znikł on, jak by wczarowany w ziemię.

Znajdujemy się wreszcie na jakimś rozległym placu. Spozstrzegamy zbity pierścień ludzi, stłoczonych wokół wonnego ogniska, buchającego ognistymi językami ognia i kłębami dymu wysoko ponad głowy tłumu. Słyszemy, jak coś mówią Rama w niezrozumiałym dla nas języku. Natychmiast pierścień rozsłucha się kornie na nasze przyjęcie i znajdujemy się w pierwszych szeregach parzących. Dopiero teraz widzimy, jak w metalowym połysku ogniska uwija się półnagi fakir, szepcząc jakieś tajemne zaklęcia i w dzikim tańcu rąk śląc jakieś błagania ku niebu. Trwa to dłuższą chwilę. Tymczasem oczy nasze kierują się w stronę młodego, zupełnie nagiego chłopięcia o dużych, ciemnych i smutnych oczach gazeli, który opodal fakira siedzi na wielkim zwójku grubej okrętowej liny.

Fakir skończył. Trwa teraz w niemym odretwieniu, patrząc nieruchomo gorejącymi oczyma przed siebie. Z ust mu się wyrwa nagle jakiś krótki rozkaz. Włot chwytą go ów młody chłopak i zeskoczywszy ze swego siedliska, wlece ku swemu mistrzowi koniec okrętowej liny. I teraz przychodzi na nas moment osłupienia. Z zapartym oddechem, drżąc ze wzruszenia, widzimy jak fakir wyrzuca koniec liny wysoko w powietrze, a ona nie spada siłą swego ciężaru, lecz drży, wiję się w niesamowitych podskokach w powietrzu, przeży węzowami skrety i podnosi się

wolno, wolno w górę. Mamy wrażenie wprost, że lina opiera się, walczy bezskutecznie, cierpi, że tam gdzieś „w niej” odbywa się tajemnicza i niesamowita walka między przyrodzonym prawem ciężenia, a jakąś inną, nam nieznaną siłą. Wreszcie lina rezygnuje z bezskutecznej walki, jakby targnięta jakąś niewidzialną ręką, unosi się błyskawicznie w górę aż jej koniec ginie gdzieś w przestworzach i trwa wyprężona, sztywna jak cięciwa łuku. I już młody uczeń fakira doskakuje do niej i wspina się po sznurze błyskawicznie w górę. Robi to tak szybko, że wprost maleje nam w oczach, aż wreszcie trwa tylko jako mały punkcik, zawieszony między niebem a ziemią.

W tej chwili czuję, jak wokół mej ręki oplata się kurczowo dłoń Blanki. Widzę, jak drżą jej nerwowo powieki. Ja sam, choć słyszałem oddawna o tym klasycznym popisie fakirów poczułem się dziwnie nieswojo. Ale nie było czasu do refleksji. Oto fakir ogromnym, jak brzytwa wyostrzonym nożem przecina z rozmachem linę. Jeszcze teraz widzę, jak wyprężony sznur pryska nagle i zwinawszy się niby ukaszona żmija, znika nam wraz z chłopcem w powietrznym przestworzu. Słyszmy tylko rozpaczliwy krzyk gdzieś nad nami, który kona zwolna wibrując nam długo w uszach.

Stoimy odretwieli przerażeni, z wyrazem głębokiej troski na twarzach. Patrzę na Blankę: jest bardzo blada.

— Halucynacja wzrokowa, zbiorowa sugestia, pewnego rodzaju hipnotyzm, któremu nie zdołaliśmy nie uleść — szepce mi w tej chwili Van Gelle uspakajającym tonem do ucha.

Zapewne. Wiedziałem, że w ten sposób te rzadkie „cudotwórstwa” fakirów tłumaczy nauka. Poczułem jednak coś w rodzaju wstydu, że nie potrafiliśmy się przed sugestją o bronić.

— Mylicie się państwo — rzekł w tej chwili Rama, jakby czytając w myślach profesora i nagłym ruchem zerwał kolorową chustę, którą fakir zarzucił na zwój liny.

Zdrętwieliśmy. Pod chustą leżał młody Hindus, który przed chwilą wspinał się na linę, pogrążony w głębokim śpieniu.

W tej chwili Rama do ręki nam wcisnął koniec liny i wielki nóż, który odebrał z rąk fakira.

— Pan profesor myśli, — zwrócił się do Van Gelle'a z jakimś niemiłym uśmiechem na twarzy — że uległ halucynacji wzrokowej. Tak nie jest. Przyrzekłem, że pokażę coś, czego nie może wyjaśnić wasza nauka i oto dotrzymałem słowa. Proszę dokładnie obejrzeć nóż i linę. Oto tu na końcu noża widać mikroskopijne drobiny nici, z których spleciona jest lina: realny dowód, że nóż był naprawdę „w robocie”. A tu oto na sznurze widać naidokładniej, że został on naukowo przecięty ostrym narzędziem. Jak pan wyłomaczy te fakta?..

(Ciąg dalszy nastąpi)



no odrzuciła stanowczo ideę arbitrażu i pomniejszenia praw, jakie mocarstwom sprzymierzonym przysługują. P. Briand, poinformowany telefonicznie, wpadł w zły humor i zaczął mówić o „drucim Cannes”. Zażądał instrukcji bardziej giętkich i popołudniu 11 grudnia Rada Ministrów zebrała się po raz drugi pod przewodnictwem p. Doumergue'a Udziałem p. Briand'owi częściowej satysfakcji, utrzymując veto przeciw arbitrażowi.

I w rezultacie wczoraj stanął w Genewie kompromis, który da się streścić tak:

1) Komisja Kontroli przestaje funkcjonować z dniem 31 stycznia 1927;  
2) Kwestje sporne będą dalej przedmiotem rozmów dyplomatycznych, a gdyby z dniem 1 lutego były niezadowolone, zostaną przedłożone Radzie Ligi (co nie wyklucza możliwości arbitrażu);

3) Z dniem 1 lutego inwestycje w Niemczech przejmują Ligę Narodów, a raczej jej Komisja, na czele której staje gen. Baratier;

4) Mocarstwa sprzymierzone reprezentowane w Konferencji Ambasadorów mają prawo mianować przy swych ambasadach w Berlinie ekspertów wojskowych śledzących za wykonaniem ograniczenia zbrojeń.

Jeśli więc p. Stresemann odniósł jeden sukces bezpośredni, to przecież partia w swej całości jest jeszcze niezadowolona. A dopóki jej nie wygra w całości, dopóki nie uzyska generalnego „pokwitowania” z wykonania postanowień Traktatu ograniczających niemieckie zbrojenia, nie będzie mógł z poważnymi szansami przystąpić do realizowania następnego postulatu niemieckiego, jakim jest przyśpieszenie opróżnienia reszty Nadrenji.

Kazimierz Smogorzewski.

## Z KRAJU.

**Zajęcie nad granicą. Rozjuszono chłopstwo uspokoiło wojsko.** Na granicy w pow. bractawskim, w czasie kontrolowania przez żołnierzy K. O. P. wsi Pozino, miejscowi właściciele stawili silny opór oddziałom wojskowym. Dopiero kilka salw w powietrze, oddanych ślepiemi nabojami, zaalarmowało rezerwę oddziału i rozjuszono chłopstwo uspokoiło się.

**Nowy dziennik litewski.** W niedługim czasie rozpocznie wychodzić w Wilnie nowy dziennik litewski p. t.: „Wilniaus Warpa” — „Dzwon wileński”. Pismo to, o kierunku wybitnie lewicowym, ma być przeznaczone dla młodzieży.

**Szmuglowanie szpiegów.** Donoszą z Dziśny, iż policja tamtejsza wpadła na trop szeroko rozgałęzionej bandy, zajmującej się systematycznym szmugłem na teren sowiecki przez t. zw. zieloną granicę osób, podejrzanych o szpiegostwo. Aresztowano 4 osoby.

**100 000 zł. za radiostację nadawczą.** Komisja budżetowa Sejmu górnośląskiego, uchwaliła 100 tys. zł. na budowę radiostacji nadawczej w Katowicach.

**Student za kradzież 322 dolarów i 1277 zł., skazany został na 8 miesięcy więzienia.** Student akademii górniczej w Krakowie za kradzież w tejże akademii kasety z kwotą 322 dolarów i 1277 zł., został skazany przez sąd krakowski na 8 miesięcy więzienia.

**2.000 bezrobotnych demonstruje w Żyrardowie.** W ub. piątek w Żyrardowie około 2000 bezrobotnych demonstrowało przeciw wypłacaniu zapomóg jednemu tylko członkowi rodziny.

**B. arcyksiążę Fryderyk skarży Państwo Polska.** Z Katowic donoszą: W dniach 15, 16 i 17 stycznia r. przyszłego, przed sądem okręgowym odbywać się będzie sensacyjny proces b. arcyksięcia Fryderyka przeciwko rządowi polskiemu, o zwrot b. komory arcyksiężęcej. Rozprawa budzi olbrzymie zainteresowanie na Śląsku, bowiem komora dała się w ciągu wielu lat we znaki miejscowej ludności. Należy dodać, iż b. arcyksiążę Fryderyk, przegrał szereg analogicznych spraw o zwrot swoich dóbr w państwach sukcesyjnych.

**Dyrektor fabryki żyd — złodziejem.** Sąd okręgowy w Łodzi skazał b. dyrektora fabryki wyrobów wełnianych J. Hofberga żyda na rok i sześć miesięcy więzienia za systematyczną kradzież przędzy.

**Śmierć artysty.** W Krakowie zmarł na chorobę serca w 67 roku życia Franciszek Dominik (Darowski) ogólnie znany artysta i autor dramatyczny.

**40-letnie najstarsze towarzystwo śpiewaczego Warszawy.** W ub. niedzielę warszawska „Lutnia” obchodziła czterdziestolecie swego istnienia. „Lutnia” reprezentuje najstarsze towarzystwo śpiewacze.

**Sute ceny pogrzebowe w Warszawie.** Kawałek ziemi na grób na cmentarzu warszawskim „Powązki” kosztuje od dnia 15. bm 500 zł., nosze II kl. kosztowały 8 zł., obecnie 25 pogrzebanie grobu kosztowało 20 zł., obecnie 80 zł., opłata kancelaryjna 20 zł., obecnie 50 zł. itd. A więc suma umiaru pogrzeb kosztuje biednego warszawiaka 1000 zł., nie licząc trumny.

**Łódź zdemoralizowała murzyna.** We Lwowie aresztowano murzyna z łódzkiego jazzbandu, który puszczal w obieg fałszywe weksle i dyskontował je. Murzyn osadzony został w więzieniu do dyspozycji władz, a towarzyszy niedoli zabawia urządzaniem jazzbandu w areszcie, przy pomocy naczyń stołowych.

**Odebrali sobie życie, ponieważ pozabawiono ich chleba.** W hotelu Bristol w Warszawie zastrzelił się Jerzy Żmijewski, ponieważ pozostał bez pracy.

Również w hotelu Amerykańskim tegoż samego dnia tj. w ub. piątek zastrzelił się niej. Waszczowski. Powodem samobójstwa była rozpacz, z powodu utraty posady.

**343.553 wypadki.** Warszawskie pogotowie ratunkowe obchodziło 30-lecie swej pracy. O zasługach instytucji tej świadczy fakt że do dnia 1. bm. pogotowie wzywane było w 343.553 wypadkach.

**Magistrat warszawski stracił na strajku kin 1 i pół miliona zł.** Ostatni strajk kin warszawskich, celem protestu wobec wysokiego podatku od widowisk przyniósł Magistratowi warszawskiemu 1 i pół miliona zł. straty.

**Obywatel angielski na czele demonstrantów w Wilnie.** Z Wilna donoszą: Władze zwolniły z więzienia obywatela angielskiego Benghera, który prowadził demonstrantów na więzienie w Łukiszkach. Akta sprawy zostały przekazane sędziemu śledczemu celem pociągnięcia szkodliwego cudzoziemca do odpowiedzialności sądowej.

**Choroba głowy cerkwi prawosławnej.** Ks. metropolita Dyonizy, głowa kościoła prawosławnego w Polsce, zaniemógł. Metropolita nie opuszcza swych apartamentów w domu metropolitalnym.

**Najlepsza odpowiedź na bezczelność.** W odpowiedzi na telegram, jaki sejmowe Koło żydowskie wysłało do Ligi Narodów w sprawie pogromu żydów w Rumunji, dyrektor sekcji dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów p. Erick Colban nadesłał depeszę do Warszawy, w której zaznacza, że wobec ostrych wyrażań użytych w telegramie protestacyjnym koła, nie uważa on petycji za dopuszczalną.

**Policja katowicka aresztowała drugą bandę kasjarzy warszawskich.** Policja Królewskiej Huty aresztowała drugą bandę kasjarzy w osobach: Milona Henryka szofera, Janickiego Teodora technika zawodowego, i kochanki Milona Janiny Rutkowskiej. U aresztowanych znaleziono 125 sztuk podrobionych fałszyfków 5-cio złotych.

**Popchnął mnie do tego sam chyba djabeł!** Go zenał morderca śp. Latawca? Bernatowicz, morderca dyrektora śp. Latawca, tłumaczy swój ohydny czyn tem, że działał z zemsty, ponieważ pozabawiono go z rodziną chleba a ponadto „popchnął mnie do tego sam chyba djabeł, bom sobie przedtem podpiał”.

Zeznanie to, jak już podawaliśmy poprzednio, jest niezgodne z prawdą, ponieważ z zamiarem zabójstwa nosił się już dawno, wreszcie nietylko że nie jest ubogim, ale przeciwnie zamożnym, posiadając w Kaczym Dole duży kawał gruntu i dwie wile. Morderca dla zamaskowania swoich stosunków majątkowych, jako powodu morderstwa, mieszkał bardzo skromnie.

Policja przewiozła Bernatowicza do więzienia przy ul. Dzikiej.

**Echa okrucieństw ukraińskich.** Przychwycony na granicy w czasie przekradania się przez Prut Polski Buksowany odpowiadając będzie przed sądem lwowskim za zbrodnie, których się dopuścił w czasie wojny, jako dowódca jednej z wschodnich grup operacyjnych. M. i. Buksowany rozstrzelał ks. Henczła w Piłce Szlacheckiej pod Lwowem.

**Przec stał się chcę umrzeć — wołał samobójca na łożu ognistym.** W Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej sąsiedzi, widząc ogień w mieszkaniu 35-letniego ekspedytora niej. Świerczyńskiego, wywalili drzwi. Oczom ich przedstawił się widok nie do wiary. Świerczyński leżał w płonącym łożku i wołał przec stał chcę umrzeć. A twarz krwią nabiegła patrzyła na obecnych z grymasem rozpacz i wściekłości człowieka, żywcem pieczonego. Okazało się, że S. dostał napadu szału.

**Kto jest „ksiądz” Pietruszka agitator kościoła narodowego?** Pisma łódzkie podają:

Sprawa t. zw. polsko-prawosławnego kościoła, a ściślej mówiąc małej sekty eks-księdza Huszyna, stała się głośną w całej Polsce. Sekciarz uzyskał poparcie u metropolity prawosławnego Djonizego. Sam Huszyna nie jest ciekawą figurą; siedział sędzie dotychczas w Dąbrowie, gdzie trudnił się znachorstwem.

Wikarym Huszyna był tam niejaki Pietruszka, również eks-ksiądz katolicki który mimo karygodnej przeszłości, osiadł w Dąbrowie, jako apostoł nowej wary.

Jak ta apostołska działalność wyglądała, mówią protokoły policyjne, które w ciągu dwóch miesięcy zanotowały, że Pietruszka nie placił rachunków za wypity w restauracjach alkohol, wyprawiał po pijanemu burdę karczemną na dworcu kolejowym w Częstochowie, ukradł butelkę piwa w bufecie kolejowym w Dąbrowie, ostatnio zaś zapłacił w pewnej restauracji w Dąbrowie za wódkę krzyżem prawosławnym, jaki zdjął z piersi i rzucił na stół upominającemu się o swą należność restauratorowi, poczem znikł z Zagłębia Dąbrowskiego.

**Za odgryzienie teściowi palca — dwa miesiące więzienia.** Sąd łódzki skazał niej. Bartczaka na dwa miesiące więzienia za odgryzienie w czasie kłótni i bójki swemu teściowi jednego palca.



## Duch rewanzu wśród studentów niemieckich.

Nasz korespondent berliński (Dr. Alski) donosi nam, co następuje:

Prawicowe i rozpolitykowane w duchu Hitlerowskim organizacje akademickie, jak Deutscher Hochschulring i Deutsche Studentenschaft atakują ostro pruskiego ministra oświaty, dr. Beckera, który oświadczył ostatnio, że gotów jest znieść autonomię studencką, o ile związki akademickie nie zejść ze swego stanowiska niemiecko-rasowego („Völkische”).

Związki akademickie publicznie oświadczały, że nie dadzą się pognać ministrowi, który wyżej stawia formalną przynależność państwową niż mocniejszą od niej więź rasową. Studenci niemieccy oświadczały, że nie zdradzą swych braci w Gdańsku, w Austrii i w Czechosłowacji. W odezwie studentów mowa jest o wrogach, którzy zrabowali ziemie niemieckie. Duch rewanzu pokutuje więc, jak widać, w głowach dorastającego pokolenia, podsypany przez nacjonalistycznych profesorów i szczyt partyjno-polityczne.

## Jak Niemcy szykanują eksport polski.

Nasz korespondent berliński (Dr. Alski) donosi nam, co następuje:

Niemcy lubią przypisywać winę w przewlekaniu rokowań handlowych Polsce, a gdy dzieje się im jakaś krzywda rozgłaszają to w prasadzonej formie na cały świat. Sami natomiast, gdzie tylko mogą, szykanują Polaków, a zaciekleść ich posunięta jest tak daleko, że nie zważają przytem na te szkody, jakie jednocześnie wyrządzają własnym kupcom.

Ostatnio zaczynają Niemcy uniemożliwiać polski eksport drobiu zagranicę. Na stacjach granicznych, szczególnie zaś w Neu Bentschen (Nowym Zbąszyniu) przeładowują Niemcy drób polski do nowych wa-

**Jak referent Magistratu łódzkiego „robił” listę plac.** Nadużycia w Magistracie m. Łodzi rozpoczęły się dnia 18. marca br., i wyniosła ogólną sumę 1461,67 zł. a dokonywane były w ten sposób, że Stanisław Kubiak, referent oddziału szkolnictwa, wydziału oświaty i kultury, wpisywał do list plac osoby zwolnione i pobierał za nie w kasie miejskiej pobory służbowe, przedstawiając kwity rzekomych odbiorców, ze sfałszowanymi podpisami.

Kontrola w tym wypadku była dość utrudniona, ze względu na to że w wydziale oświaty i kultury w ostatnich miesiącach dokonywano szeregu przesunięć pracowników z jednego oddziału do drugiego, wskutek czego listy plac poszczególnych oddziałów zmieniały się z miesiąca na miesiąc.

## Z Rosji sowieckiej.

**Rewolucja światowa odłożona. Trocki niezadowolony.**

Trocki, który wystąpił na plenum wykonawczego komitetu Kominternu twierdzi, że Rosja sowiecka weszła w skład państw kapitalistycznych i zupełnie uzależniła się od nich. Z powodu tego rewolucja światowa w krótkim czasie jest niemożliwą, wybuchnąć może ona nie prędzej jak za lat 50.

**Nastroje robotników w doneckiem zagłębiu.**

Z Moskwy donoszą, że pałanie w doneckiem zagłębiu staje się coraz krytyczniejsze. Między administracją sowiecką a robotnikami dochodzi do bardzo ostrych nieporozumień. Robotnicy nawet często występują aktywnie. W wielu miejscowościach zagłębia coraz częściej zachodzą wypadki podpalanie budynków fabrycznych.

**Sowiety przygotowują rewolucję w Anglii.**

W. A. T. donosi, że rząd sowiecki układa się z generalnym sekretarzem związku górników w Anglii, z Kuk'em w sprawie zorganizowania powstania w Anglii. Dla tego celu potrzebna jest pomoc pieniężna rządu sowieckiego i to przedewszystkiem dla górników, aby wznowić strajki, co w zupełności jest możliwym, jeśli wziąć pod uwagę nastrój górników. Angielski rząd z wielkiem zainteresowaniem śledzi przebieg układów, jakie się toczą między Kuk'em i Sowietami.

**Nafta na Sachalinie.**

Według wiadomości japońskich odkryto ostatnio we wschodniej części wyspy Sachalin bogate złoża ropy naftowej, które według obliczeń geologów w ciągu 3 lat uniezależnią marynarkę japońską od ropy zagranicznej. Dzielne wydobywanie ropy z nowych terenów dochodzi już do 300 tonn.

gonów, co motywują rzekomą koniecznością ścisłej odprawy celnej i kontroli policyjno-sanitarnej. W rzeczywistości chodzi jedynie o przetrzymywanie przesyłek, co pociąga za sobą, oprócz wielu niedogodności, poważne bardzo straty dla eksporterów polskich.

Szykany te odbywają się na skutek zarządzeń władz celnych i policyjno-sanitarnych. Nic nie pomogą tu protesty polskich dyrekcji kolejowych, Izby Handlowych, ba nawet konsulatów lub interwencja na drodze dyplomatycznej; wobec niezawarcia bowiem umowy weterynaryjnej Niemcy nie uwzględniają świadectwa zdrowotności polskiego lekarza weterynaryjnego, i nic na tę złą wolę nie można poradzić.



## Wielki skandal w generalnej dyrekcji poczt i telegrafów.

„Głos Prawdy“ donosi, że generalny dyrektor poczt i telegrafów w Warszawie p. Jarczyński **zwiększył swaia nozwcie wdatków na roziazyd z 3000 złotych na 7600 złotych miesięcznie.**

P. J. oświadczył, że musi często wyjeżdżać w sprawach rodzinnych (!)

„Głos Prawdy“ pisze też, że p. J. bedac na stanowisku kierownika

krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, nabył swego czasu dla pocztu gmach w Tarnowie, który miał kosztować 350 000 złotych.

Jakież to musi być dom, który w Tarnowie kosztuje aż 350 000 zł.?

**P. J. żyński niastule nadal urzad generalnego dyrektora poczt i telegrafów.**

**Czyż to nie skandal?**

## Czego domagają się lokatorzy?

**Aby nie było wolno lokatora usunąć, jeżeli meble jego są dostatecznym zabezpieczeniem zaległego komornego.**

W Warszawie odbył się 19 bm. wiec lokatorów i sublokatorów, na który przybyli delegaci z Łodzi, Wilna, Bydgoszczy i Żyrardowa. Uchwalaono rezolucje domagające się obniżenia i ustalenia komornego wraz ze świadczeniami prócz wody do wysokości 50 % czynszu przedwojennego, oraz wstrzymanie eksmisji do czerwca roku przyszłego. Ponadto eksmisje nie mogłyby dochodzić do

skutku bez zapewnienia eksmitowanemu dachu nad głową, albo, jeżeli lokator zapł. dług już po wytoczeniu powódzwa, a nawet w sądzie, albo też gdy jego nieruchomości dają rekonię zabezpieczenia należytości. W innej rezolucji domagano się podniesienia kredytów budowlanych do wysokości 95 %. Uchwalały przedstawi delegacja ministrowi sprawiedliwości.

### Konsul sowiecki w Gdańsku.

Minister Spraw Zagranicznych (?) w porozumieniu z Senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur p. dr. Ignacemu Kalinie, Konsulowi Generalnemu Z. S. S. R. w wolnem mieście Gdańsku, z siedzibą w Gdańsku. (Pat.)

O ile nam wiadomo udziela exequatur zawsze tylko głowa państwa, w tym wypadku Pan Prezydent Rzplitej. Kilka wykładów prawa międzynarodowego chociażby u takiego „tegiego“ uczonego, jakim jest prof. dr. Bohdan Winiarski, przydałoby się członkom redakcji Pata.

### Falszerz akwi Banku Polskiego pod kluczem.

Policja wiedeńska aresztowała i odstawiła do granicy polskiej niejakiego Ferdynanda Ładowskiego, który wśród paserów i włamywaczy uchodził za amatora kradzionych akcyj. Usuwał on za pomocą chemicznych środków numery rzeczywiste, wstawiał nowe poczem rzucał papiery na rynek pieniężny. Jedną z ostatnich machinacji była sprzedaż 500 akcji Banku Polskiego zrabowanych w domu bankowym p. Kwinte w Warszawie, oczywiście po wywabieniu prawdziwych numerów.

## Opozycja

### Pol. Partji Socjalistycznej w stosunku do rządu.

Zjazd Rady Naczelnej P. P. S. zatwierdził stanowisko centralnego komitetu wykonawczego, który uprawia opozycję wobec rządu Piłsudskiego — opozycję dość spokojną, bo w partji są odłamy o rozmaitych poglądach i dlatego ostrzejsza nie jest możliwa. Organ P. P. S. „Robotnik“ tłumaczy takie stanowisko tem, że pozycyjnania obecnego rządu są antyparlamentarne. Nikt też nie wie, co o zamiarach rządu sądzić, bo odpowiedzialni sternicy milczą, a co pisze prasa rządowa, to prawdziwie „ośla ląka“ (słusznie!).

„W tych warunkach — powiada autor artykułu „Robotnika“ poseł Niedziałkowski — zapadła decyzja Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Powiedzieliśmy sobie: przechodzimy do opozycji nie poto by obrywać liście z wieńca sławy Józefa Piłsudskiego, nie poto, by ze złośliwością ulicznika szukać w każdej okoliczności sposobu dla rzucenia kamieniem czy obelgą; wręcz przeciwnie; przechodzimy do opozycji, bo chcemy, by kierownicy państwa zdali sobie sprawę, że realnego układu sił społecznych nie zmieni nikt i nic, że sanacja gospodarcza, kosztem ludzi pracy dokonywana, — to utopia, że pp. Meysztowicz czy Niezabytowski, jako budownicowi Polski przyszłości — to nonsens, że Polska bez demokracji — to Polska, skazana zgóry na klęskę.

Jesteśmy w opozycji, ponieważ trzeba za wszelką cenę zmienić bieg i kierunek polskiej polityki państwowej. Gdy zmiana nastąpi, — powitamy ją pierwsi z radością bez zastrzeżeń.“

Cieszyć się zatem będzie „Robotnik“ ze zmiany, ale nie powiada, jak ona ma wyglądać. Przypuszczamy, że zadowolony będzie dopiero wtedy, kiedy rząd znajdzie się na podwórku socjalistycznym, na co się jednak nie zanosi.

### Wielolezyczny kwartalnik będzie przeciwdziałal antypolskiej propagandzie.

Od nowego roku znacznie wychodzić w Warszawie kwartalnik w językach: niemieckim, francuskim i angielskim. Zadaniem jego będzie przeciwdziałal fałszywym często wiadomościom podawanym przez prasę zagraniczną o stanie naszej gospodarki. Redakcję kwartalnika objął adwokat tutejszy dr. Langrod.

### Rada Towarzystwa Naukowego Polaków w Berlinie.

Nasz korespondent berliński donosi nam co następuje:

Na ostatnich zebraniach Towarzystwa Naukowego Polaków w Berlinie nastąpiło ponowne wybranie dotychczasowego Zarządu z p. dyrektorem Begale, jako prezesem na czelę, a oprócz tego utworzono Radę, która, w razie potrzeby, wspólnie z Zarządem odbywa narady i decyduje o ważnych zagadnieniach Towarzystwa. Do Rady wybrano: pp. dyrektora Lemańczyka, p. inż. Vogta i dr. Dybizańskiego. Wybrani wybór przyjęli.

Towarzystwo Naukowe, powstałe z dawnego T-wa Akademików Polaków, jednocy na terenie berlińskim ogół inteligencji polskiej, przyczem Polacy—obywatele polscy biorą w zebraniach również udział w charakterze gości.

### Zażydzenie Ameryki w oświeceniu Forda.

Demokratyczny poseł Blum z Nowego Jorku wniósł w izbie rezolucję, w której domagał się wybrania komisji śledczej, złożonej z 7 posłów, celem zbadania zarzutów Henryka Forda przeciw żydom. Ford bowiem stwierdza, że ma materiały do dyspozycji na podstawie których może dowieść, że żydowskie wpływy oparowały wszystkie stanowiska rządu amerykańskiego, oraz Federal Reserve Bank. Ford ma materiały natychmiast przedłożyć parlamentowi.

## Walka prasy warszawskiej z cenzurą.

**Jeszcze o smutnej roli generała Zajączka. — Fortele „Gazety Codziennej“ w obec cenzury.**

(Z cyklu „Zamach na wolność druku“).

VI.

Nie przewidywała nawet redakcja „Gazety Codziennej“, że dni jej już są skończone. Gdy następny jej numer był prawie gotowy, otrzymała „rozkaz“ urzędu municypalnego: Rozkaz brzmiał: „Gdy stosownie do postanowienia J. O. Księcia Namiestnika Królewskiego z dn. 22 z. m wszelkie pisma perjodyczne bez cenzury nie mogą wychodzić, więc nim dalsze w tej mierze przez władzę właściwą wydane będą przepisy... **zaleca** W-mu Hr. Kicińskiemu, właścicielowi drukarni, którą w dniu onegdajszym z woli Rządu utworzono, aby żadnego pisma perjodycznego **nie wazył się** bez cenzury wydawać, z wydawaniem zaś „Gazety Codziennej“ zupełnie się wstrzymał, dopóki do jej wydawania dalszego nie otrzyma wyraźnego pozwolenia rządu.“

Wobec tego Kiciński i Morawski wydali osobne „uwiadomienie“, w w ktorem powyższy rozkaz przytoczyli, dodając: „Uciekliśmy się natychmiast pod opiekę i sprawiedliwość J. O. Księcia Namiestnika, a lubo pewni jesteśmy, iż rozkaz ten jako przeciwny artykułowi 2-mu wspomnianego postanowienia, cofnionym zostanie, może jednak nastąpić jaka „przerwa“, o której publiczność uprzedzamy...“

Opieka jednak i sprawiedliwość J. O. Księcia Namiestnika zawiodły zupełnie. On to bowiem, a nie kto inny, wydał zakaz wydawnictwa „Gazety Codziennej“. Niemcewicz opowiada, że gdy Zajączkowi powiedziano, iż gazeta pisać by mogła, gdyby podda-

ła się cenzurze, oświadczył krótko: „Nic pisać nie będzie“. A gdy spytano dlaczego? — odpowiedź była: — „Dlatego, że ja tak chcę!“

Ta jego arbitralność uwidoczniła się już w pierwszych chwilach istnienia Polskiej Kongresowej Przeszyszonej nia Adam Czartoryski wysłał dn. 8 stycznia 1816 list z błagalną prośbą do cara, aby przywołał Zajączka do porządku. W liście tym pisał m. in.: „Generał Zajączek aż światły i honorowy, niema anj zdania, anj woli wobec J. C. Wysokości W Księcia... Co chwila gotów jest naruszyć konstytucję na żądanie J. C. Wysokości; wyraził to głośno w Radzie i powtarza przy każdej sposobności... Taka uległość zniszczyć musi wszelki zaród dobrego, uniemożliwić sprawiedliwość, a konstytucję zmienić w przykrą i bezużyteczną komedię... Nie pojął obowiązku swego stanowiska, nie zrozumiał intencji Najjaśniejszego Pana... Przywołany do porządku i oświecony co do istotnej woli W. C. Mości, spełni ją w całej pełni... Upomnienie jednak jest konieczne... jeżeli sprawa publiczna nie ma być na szwank narażona, a nawet zaprzepaszczona...“

Pierwszy zeszyt zapowiedzianej „Kroniki“ drugiej połowy roku 1819 przez Brunona Hrabie Kicińskiego i Teodora Morawskiego<sup>1)</sup> ukazał się 1 lipca. Na odwrotnej stronie karty tytułowej zaznaczono: „Z osób które się do tego dzieła przykładają, wymienić teraz możemy: Jana Olycha Szaniockiego, Ignacego Kochanow-

skiego i Józefa Brykczyńskiego.“ Ostatni z nich był współpracownikiem „Tygodnika Polskiego“, w którym pod pseudonimem Bywalskiego umieszczał lekkie i dość zgrabne o brazki feljetonowe, i z tego powodu ma może prawo, aby go uważać za pierwszego polskiego feljetonistę, jeżeli nie zaliczymy do feljetonów artykułów słynnego „Monitora“ z czasów Stanisławowskich.<sup>1)</sup>

„Kronika“ rozpoczynała swój żywot odezwą „Do Reprezentantów Narodu“. „Wznosić głos uwielbienia — pisali wydawcy — ku czci Najlepszego z Monarchów, błogosławić mądrą ustawę, którą nas chce uszczęśliwić, ogłaszać dobroczynne jej przepisy, obstawać przy nich podług możności i sumienia — oto jest powinność każdego Polaka, oto cel pisma naszego... Prace w tym duchu poczęte komuż sprawiedliwiej poświęcić możemy, jeżeli nie wam, obrońcy swobód narodowych.“

Później odzywała się redakcja do nich jako do stróżów władz administracyjnych, którzy mają prawo przedkładania nadużyć Naj. Panu. „Każdy powinien zwracać baczną uwagę na przedmioty zarządzenia wyznaczające... Dotąd milczenie zupełnie pokrywało zdarzenia krajowe. Wszystkie pisma drobnym sprawom zagranicznym starannie się poświęcające, zdawały się Ojczyźnie własnej być obcymi. Temu niedostatkowi chcemy zaradzić. Chcemy dać też możność dobrze myślącym porozu-

<sup>1)</sup> W każdym razie Brykczyński ma większe prawo do nazwy pierwszego polskiego feljetonisty niż G. M. Witowski (Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia), którego artykuły w Gazecie były jużto wprost przekładem lub przeróbkami feljetonów Wiktora Jouy p. t. „L'Hermitte de Chaussee d'Antin“ (w Gazette de France). Brykczyński tłumacz „Pieniacy“ Rasyna i „Wiadra porwanego“ (La socchia rapida) Tassoniego, uważany za najzdolniejszego z młodych pisarzy, umarł wkrótce w Parwzu na suchoty.

mienia się w przedmiotach świętych dla ich serca... Jeżeli dopniemy zamiaru, wsparci przez doświadczonych mężów — wtedy osiągniemy cel jedyny, który sobie w życiu zakładamy. cel stania się użytecznymi...“

Pierwszy zeszyt „Kroniki“ jako okazowy miał 64 stronnic druku, (następne składały się z 16 tu lub 24ch). Po wspomnianej dedykacji znajdujemy w nim „Uwagi o konstytucji“, przy końcu których czytamy, iż „największą podporą i swobód zaręczycielką jest wolność druku i odpowiedzialność urzędników... Szczęśliwi Monarchowie, którzy do skutecznienia zamiarów swoich trafią na Zamoyskich i Sullich.“

Dalej szedł przekład z „Prawdziwie wolnomyślnego“ (Le vrai liberal) artykułu: „O ciemnocie, despotyzmie i niewoli“. Następowaly recenzje z dzieł świeżo wydanych, po których szła pisana w każdym numerze przez Kicińskiego „Historja tegoczesna“, będąca rodzajem dzisiejszych „Przełgądów politycznych“. W tej pierwszej „Historji“ autor przedstawiał, jak i gdzie wygląda swoboda prasy, jaki jest jej wpływ dobroczynny na oświatę i pomyślność kraju. Zaznaczał, że „konstytucja nasza żąda ukroczenia nadużyć, nie przypuszczając żadnych ograniczeń...“

„Kronika“ nie posyłała artykułów do cenzury jako pismo nieperjodyczne. Było to poprostu obejście reskryptu o cenzurze. Cała nieperjodyczność jej bowiem polegała na tym tylko, że nie były ogłoszone z góry dni jej ukazywania się. Ale przy końcu każdego tomiku wydawcy zawiadamiali, kiedy następny tomik wyjdzie. A wychodziło ich trzy na tydzień, czyli pomijając niedziele i święta, „Kronika“ była pismem wychodzącym co drugi dzień, a nawet miała zamiar częściej się ukazywać, kiedy redakcja zapowiadała wyjście 100 tomików w czasie od 1 go lipca do 31-go grudnia.

Kazimierz Bartoszewicz



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI” — NA STYCZEŃ. — Listowi już obcho- dzą! Miejmy pieniądze uszykowane..**

**JUTROSIN. (Sędziwy wiek.)** Odbił się pogrzeb śp. Macieja Biedermana, restauratora i najstarszego obywatela tut. miasta. Mimo swego podeszłego wieku liczył bowiem 95 lat — pracował śp. B. fizycznie aż do ostatniej chwili, kiedy go przed dwoma tygodniami niedomaganie przywiodło do łóżka, którego już więcej nie opuścił.

**JANÓWIEC. (Postrzelony kłusownik zmarł.)** W nocy z 18. na 19. bm. wybrał się leśnik majątności Brudziń w towarzystwie policjanta Tomaszewskiego do lasu, aby przy świeżym śniegu kiedy łatwo zauważyć ślady wytopić kłusowników, tak licznych w naszej okolicy. Jeszcze przed miesiącem zabił kłusownika urzędnika w pobliskim Zakrzewie. Niedługo trwały poszukiwania i wnet natrafili na ślady kłusownika. Na trzykrotne wołanie policjanta, aby kłusownik podniósł ręce do góry i przyszedł bez strzelby, tenże nie odpowiedział i nie zareagował. Policjant, widząc skierowaną lufę dubeltówki kłusownika na siebie, wystrzelił i ranił ciężko przeciwnika. Był to ciębia bez pracy Przybylski, z Janówca. Kłusownik umarł w nocy w kilka godzin po wypadku. Znalaziono przy nim nabiałą dubeltówkę.

## Kobzenica.

**Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.** Dnia 10 bm. odbyło tut. Tow. Powst. i Wojaków, jedno z najlepiej na miejscowym gruncie prosperujących towarzystw, swoje tegoroczne walne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Pankaniana.

Po zagajeniu i przyjęciu nowego członka w osobie p. adw. Knacha, wygłosił referent oświatowy, p. Schmidt, ostatni referat z cyklu „Historja wojskowości polskiej”, na temat — technika wojny światowej i powstanie formacji polskich podczas wojny światowej.

W dalszym toku zebrania członkowie zarządu zdali sprawę z rocznej działalności gorliwej i pełnej poświęcenia pracy.

Tow. urządziło cztery strzelania o nagrody, dzień przyposobienia wojskowego z manewrami i zawodami lekkoatletycznymi i dwie zabawy z okazji uroczystości narodowych. Poza tem brało udział w obchodach bratnich towarzystw obwodu i okręgu.

Do nowego zarządu wybrano ponownie p. burmistrza Stanisława Pankaniana prezesem, p. Bronisława Sikorskiego wiceprezesem, p. Bolesława Sikorę sekretarzem, p. Stefana Jurczyńskiego skarbnikiem, p. Stefana Dobiałę zast. sekretarza, p. Mariam Konka komendantem, p. Andrzeja Wiczorkę zast. komendanta, p. Edmunda Schmidta referentem oświatowym. Na wniosek ostatniego, uchwalono zająć się obchodem rocznicy wkroczenia wojsk polskich ze współudziałem miejscowych towarzystw. Po przywróceniu zachwianej harmonii w towarzystwie, solwował prezes zebranie hasłem „Wolność!” dodając życzenia owocnej pracy w następnym roku.

## Strzelno.

**Ze Zw. podoficerów rezerwy.** Dnia 12 bm. o godz. 14-iej odbył się w lokalu p. Grzeszkowiaka roczne walne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy Rz. P. Z. Z. koła w Strzelnie. Na zebraniu tem między in. dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został dotychczasowy prezes p. Skrzypczak, sekretarzem p. Wesółowski Ludwik, zast. sekr. p. Olejnik, skarbnikiem p. Driesen, ławnikami pp. Sneidera i Różnowicz. Do sądu koleżeńkiego wybrano jako przewodniczącego p. Sneidera i jako ławników p. Skrzypczaka i Różnowicza. Na zebranie to przybył delegat związku p. Zielańkiewicz.

**Zw. absolwentów szkół wydziałowych.** Dnia 11 bm. wiecz. w lokalu p. Grzeszkowiaka odbyło się roczne walne zebranie Zw. Absolwentów Szkół Wydziałowych b. zab. prusk. koła Strzelno. Zebranie zajął przewodniczący R. Fiebig. Sprawozdanie zdali przewodniczący R. Fiebig, dalej sekretarz Marjan Ciesiewicz, dając krótki pogląd na całoroczną pracę koła. Koło urządziło ogółem 16 zebrań ogólnych i 30 zebr. zarządu w ciągu kadencji zarządu. Główna impreza, urządzoną staraniem koła był wieczorek z tańcami, który się odbył w sali p. Grzeszkowiaka 1 bm. pod protektoratem. Publiczność dopisała swą obecnością, dając tem bodźca do dalszej pracy.

## Pękający granat miał ich złączyć na wieki.

**Kochanek rozerwany na kawały. — Ona uciekła z objęć ukochanego i ocalała.**

P. Jan Krycza, urodziwy młodzian, syn zamożnego leśnika, zamieszkującego w Zarzeninie w gminie zajczkowskiej na Pomorzu i znanego dobrze w okolicy, będąc na połowaniu, spotkał w lesie piękną dziewczynę, w której się rozkochał.

Niebawem stwierdził że jest to uboga dziewczyna, zamieszkująca z matką w pobliskiej miejscowości Karlikowo.

Młodzieniec zaczął coraz częściej odwiedzać ukochaną. Była to pierwsza jego miłość Krycza miał wobec niej jaknajlepsze zamiary i wkrótce oświadczył ojcu, że pragnie się z nią pobrać. Ojciec jednak kategorycznie oparł się tym projektem.

Nie pomogły rozpacz i błagania syna. Widząc wreszcie, że zaciętego oporu ojca nie przełamie, doszedł do przekonania, że tylko śmierć może go połączyć z ukochaną. Dlatego też postanowił wykonać plan straszny. Narzeczona zgodziła się na zamtar szaleńczy. Młody Krycza postarł się o francuski bojowy granat ręczny, którego siła

wybuchowa jest jak wiadomo przerażająca i wczesnym rankiem udał się wraz z ukochaną na polanę, znajdującą się w pobliżu domu ojca.

Tam zakochani postanowili zginać. Ostatni raz padli sobie ze łzami w ramiona i młody Krycza miał już pociągnąć za zapal. Dziewczynie zbrakło odwagi, nie wytrzymała tej strasznej chwili i z rozpaczliwym krzykiem wyrwała się z objęć kochanka — uciekła.

Nie odbiegła nawet 5 kroków, kiedy rozległ się straszliwy huk. Dziewczyna cudem ocalała, nie została nawet draśnięta.

Natomiast młodzieniec został formalnie rozerwany na kawały.

Tragiczny samobójca pożegnał się poprzednio ze swym bratem i pozostawił list do ojca.

O powyższym wypadku pisaliśmy już. Obecnie podaliśmy zebrane szczegóły tragedji.

## Wizyta wojewody pomorskiego Młodzianowskiego w Grudziądzu.

Korespondent nasz donosi:

W sobotę, dnia 18 bm. i 19-ego bawił w Grudziądzu p. wojew. Młodzianowski. Po przybyciu w sobotę o godz. 10 przed południem udał się p. wojewoda w towarzystwie prezydenta miasta, p. Włodka, na przegląd tutejszych wielkich zakładów przemysłowych. O godzinie pierwszej przybył p. wojewoda do ratusza miejskiego, na wizytację poszczególnych biur. O godzinie 5 po poł. odbyła się w prywatnym mieszkaniu p. prezydenta herbata na cześć p. wojewody, na którą otrzymali zaproszenie przedstawiciele władz, urzędów oraz prasy. Wieczorem był p. wojewoda w Teatrze miejskim, gdzie odegrano komedję Fijałkowskiego „Noc przedślubna”.

W niedzielę rano zwiedził p. wojewoda wykończone miejskie domy robotnicze, bocznice nad Wisłą, elektrownię i gazownię, która została kosztem pół miliona zł. dopiero przebudowana. W południe wziął p. wojewoda udział w nabożeństwie w kościele farnym, a po złożonej ks. dziekanowi Dembkowi wizycie, udał się w towarzystwie prezydenta Włodka na poświęcenie nowowbudowanej poradni dla płucno chorych; poświęcenia dokonał ks. dziekan Dembek. Następnie składał p. wojewoda wizyty, mianowicie generałowi Ładosiowi, generałowi Kasprzyckiemu i przewodniczącemu Rady miejskiej, mecenasowi Szychowskiemu. Pod wieczór udał się p. wojewoda w podróż powrotną do Torunia.

## Inowrocław.

Rozwielmożnienie się żydostwa dzięki bierności Polaków przybiera w mieście coraz większe rozmiary. Onegdaj otwarty został przy ul. Kasztelańskiej nowy skład żydowski, handel skór. Znamieniem jest to, iż żydzi otworzyli skład w sobotę o godz. 5-tej t. j. po szabasie, zapraszając przedtem miejscowych szewców na uroczyste otwarcie. Pierwszy, który progi żydowskie przestąpił z życzeniami był p. Kowalski, szewc z Szerokiej ulicy. Następnie odwiedzał skład szereg rzemieślników — Polaków.

Ci sami żydzi wydzierżawili podobno skład przy ul. Paderewskiego u p. Langowskiego i zamierzają tam uruchomić warsztat szewski. Skład ten wydzierżawił im p. Langowski za sumę 2000 zł, tymczasem od chrześcijanina żądał 3.000 złotych.

Niejaki Włodarski wydzierżawił swojego czasu przy ul. Wałowej 3 żydowi Juszczyńskiemu skład za 3000 zł. Za takie postępowanie pana tego zbojkotowano.

Mówią, że Huta Szklana wydzierżawiła Włodarskiemu piękne ubikacje składowe za 150 złotych.

Wstyd i hańba tym, którzy ułatwiają żydom rozszerzenia handlu i rzemiosła w czysto polskim mieście.

**Ku uczczeniu pamięci śp. Kuratora Sobieskiego,** zamordowanego we Lwowie za wytrwałą bronienie polskości kresów wschodnich, urządziło inowrocławskie Koło T. N. S. W. (Tow. Naucz. Szk. Śr. i Wyższ.) dnia 18 bm. skromny obchód, w którym wzięła udział młodzież szkolna. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele Najśw. Serca Jezusowego, bezpośrednio potem prof. Pawłowski wygłosił w Parku Miejskim odczyt, poświęcony osobie i działalności śp. kuratora.

Na targu ostatnim płacono za funt masła od 2,90 do 3,20 zł, sera od 50 do 60 gr., za mendeł jaj od 3,80 do 4,00 zł. za funt grochu od 40 do 45 gr., cebuli 20 do 25 gr. Za funt szczupaków od 1,70 do 1,50 za funt leszczy 1,50, za okonia 1,80. Ceny na inne artykuły spożywcze pozostały bez zmiany.

Sąd Pokoju skazał Jana Makowskiego, podróżującego z Podgórze za nieformalne przeprowadzenie transakcji maszyny na 1 miesiąc więzienia. J. M. był już kilkakrotnie karany, dlatego nastąpił tak wysoki wymiar kary. Józef

Bednarskiego ze Złotnik Kujawskich za oczernienie nauczyciela i kierownika szkoły w tejże gminie na 10 zł grzywny. Niejakiego Jędrzejewskiego z Kruszowicy, oskarżonego o uraz cielesny, popełniony na osobie p. Drygalskiego sąd skazał na 500 zł grzywny i na 100 zł odszkodowania dla poszkodowanego. W związku z tą sprawą Drygalski skazany został na 30 zł. grzywny za obrazę Jędrzejewskiego. Macieja Siemianowskiego z Godziebzy za hodow. tabaki na 239 zł grzywny, a w razie nieściągalności za każde 10 zł dzień aresztu. Siemianowskiego skazano na 1 dzień aresztu, za nieuzasadniony zarzut pod adresem komisarsza Szóstaka.

Izba Karny przy Sądzie Powiatowym skazała niej. Kazimierza Grzybowskiego z Kruszowicy na 15 miesięcy więzienia za to, że jako czeladnik p. Rzymowskiego pobierał pieniądze za czyszczenie kominów, nie mając do tego upoważnienia.

## Z Gniezna.

**Śmierć wśród objawów zatrucia.** Dnia 16 bm. zmarła wśród objawów zatrucia Anna Gürkówna, służąca osadnika Blümeego w Pierzyskach. Gürkówna wyszła 15 bm. z domu, udając się do zamieszkałej w pobliżu wdowy Heleny Meyer, gdzie dostała kurczów, tracąc przytomność. Dnia następnego zakończyła G. życie, nie odzyskawszy przytomności.

Prowadzi się w tej sprawie dochodzenia.

**Otwarcie wystawy.** Zorganizowana przez Zw. Artystów Plastyków pierwsza okrężna wystawa, której zadaniem było zapoznanie społeczeństwa wielkopolskiego z malarstwem wielkopolskim, cieszy się w Gnieźnie powszechnym zainteresowaniem. Otwarcia wystawy, która mieści się w sali Hotelu Francuskiego, dokonał ks. biskup Laubitz, w obecności przedstawicieli władz, wojsk, cywilnych oraz zdających publiczności. Wystawa patrzywa cały tydzień i jest codziennie otwarta od godz. 9 do 21. Wejście dla dorosłych 1 zł., dla dzieci i młodzieży 50 gr. Organizacje, stowarzyszenia, szkoły i wojskowi, zwiedzający wystawę zbiorowo, otrzymują zniżki.

**Turniej szachowy o mistrzostwo Gniezna.** W trzynastym dniu turnieju rozegrano m. in. trzy ważne partje: Gawrych wygrał do Eliksa, Radwański do Mallova i Sereńsiński do dr. Schittka,

Przytrzymanie poszukiwanego „ptaszka”. Od kilku miesięcy poszukiwała tut. policja państw. Stefana Sytkowskiego, który swego czasu dokonał kilku kradzieży z włamaniem. S. unikał przez dłuższy czas miejsca zbrodni, walcząc się przeważnie po sąsiednich powiatach. W ub. piątek zauważyła tut. policja podczas jarmarku na rynku jakiegoś młodzieńca, łudząco podobnego do poszukiwanego „Stelka”. S. Powąchwasy pismo nosem, skorzastał z cizby jarmarcznej i zniknął w ul. Tumskiej. Czterech funkcjonariuszy urządziło natychmiastowy pościg za zbiegiem, którego znaleźli w krzakach ogrodu zakładu, zasypanego śniegiem.

**Kradzież.** Helenie Markiewiczowej, zam. przy ul. Tumskiej, skradziono nocą ze strychu bieliznę, wartości około 600 zł.

**Stowarzyszenie Polek młodz. żeńsk. „Promień”** urządziło w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 19 bm. o godz. 7.30 w sali Domu Katolickiego „Wieczornicę ku czci Nieznanego Żołnierza”, z obszernym programem, który obejmował deklamacje, śpiew oraz dwuaktówkę. Publiczności bardzo wiele.

**Kradzież.** W nocy z 12 na 13 bm. włamali się jacyś niewysledzeni dotąd sprawcy do klasy szkolnej w Kobylicy, pow. gnieźn. i skradli 1 skrzypce, wartości 100 zł. Właściwym zamiarem przestępców było okradzenie mieszkania nieobecnego podówczas kierownika szkoły, p. Cynalewskiego, czemu przeszkodził nieoczekiwany powrót jego. Dochodzenia w toku.

## Z Poznania.

**Rzekomym inżynierem** zajęła się policja. W Poznaniu przebywał od pewnego czasu i prowadził swoje przedsiębiorstwo inżynierskie rzekomy inżynier Hermann Lackmann, obywatel niemiecki, który nie uzyskawszy mimo starań, obywatelstwa polskiego, musiał na polecenie władz administracyjnych opuścić granice Polski. Lackmann skorzystał z polecenia władz polskich i wyjechał do Niemiec bez paszportu. Ponieważ jak się obecnie okazało, miał on tu znaczne zobowiązania finansowe w stosunku do rozmaitych firm, firmy te zgłaszają się do policji ze swemi pretensjami.

**Nieszczęśliwy wypadek w drukarni katolickiej.** W drukarni katolickiej przy Al. Marcinkowskiego, pracownik drukarni Antoni Kleczyk uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Kleczyk, zbliżywszy się nieostrożnie do maszyn, został schwytyany przez transmisję i uległ zdruzgotaniu lewej ręki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala miejskiego.

**Wypadek w gmachu gimnazjum.** W gmachu gimn. im. Mickiewicza przy ul. Głogowskiej zawalił się sufit, raniąc dwóch robotników: Wincentego Rosiaka i Edmunda Kaczmarka.

**Wpadł w sidła policji.** W ręce policji wpadł niej. Jan Skotoreczyk, który miał cały szereg zatargów ze sprawiedliwością. Poszukiwała go również prokuratura zagraniczna. W Günstrowie w Meklemburgji usiłował w celach rabunkowych dokonać morderstwa.

## Sensacyjna kradzież w Starogardzie.

**Straty wynoszą około 700 zł. — Złodzieje pozostawili ślady na wagonie. — 200 zł nagrody.**

Dnia 16. bm. wieczorem obiegła miasto sensacyjna wieść o tajemniczym zniknięciu z wagonu około 2½ ctr. bekonów. Cała ta afera miała miejsce dwa tygodnie temu tj. w czwartek 9. bm.

W dniu 9. bm. tutejszy „Eksport bekonów” ładował na małym dworcu nową przesyłkę mięsa. Załadowano cały wagon, t. zn. około 162 świni (80 halów). Na drugi dzień spostrzeżono w Gdańsku na wagonie eksportowym małe pocięte kawałki bekonów. Natychmiast po stwierdzeniu faktu, wysłano depeszę do Starogardu, zawiadamiając rzeźnię miejską o spostrzeżeniu kradzieży. Tego samego dnia jeszcze oddano sprawę policji śledczej, która dotąd nie wpadła na trop sprawców. Eksport bekonów wyznacza wobec tego nagrodę w kwocie 200 zł. za wykrycie złodziei, wzgl. za wskazanie śladów w tej tajemniczej aferze.

## ZMARLI:

Ś. p. Franciszek Dumania w Lulkowie, pow. Toruń.

Ś. p. Wincenty Domański, w Poznaniu.

Ś. p. Zdzisław Zieliński z Kościana, członek Związku Centr. Handlarzy Bydtem.

Ś. p. Wawrzyn Łuczowski, założyciel „Rolnika” w Śmiglu.

Ś. p. Bolesław Brasse, emeryt. nauczyciel w Lesznie.



## Kronika kościelna.

### Diecezja chełmińska.

Przeniesieni zostali: ks. wikary Ignacy Stawicki z Pogódek, jako kuratus do Kleszczewa ks. prefekt Panske z Wejherowa (Collegium Leoninum) jako kuratus do Szczepanek pow Grudziądz, ks. wikary Czesław Wilemski z Brus jako kuratus do W. Lubienta (dekanat nowski) ks. Pronobis, profesor przy Collegium Marianum w Pelplinie jako prefekt i katecheta do gimnazjum w Wejherowie

### Z POMORZA.

**DĄBROWA CHEŁMIŃSKA.** W odpowiedzi na naszą notatkę w nr. 281 pt: „Wszystko śpi”, otrzymaliśmy list od Tow. Powst. i Woj., które w bardzo stanowczy sposób odpiera zarzut korespondenta, tak źle informującego ze względów osobistych.

**SUCHA, pow. świecki. (Z życia towarzystwa.)** W miejscowości naszej mamy trzy towarzystwa: Powst. i Woj. z prezesem Andrzejem Szczęsnym, grupa Inwalidów której przewodniczy p. Ludwik Nitka, oraz kółko rolnicze, z Wojciechem Wiesie na czele. Wszystkie towarzystwa okazują dużą ruchliwość, pracują w miarę sił wydatnie. Dawniej istniało w Suchej Towarzystwo Ludowe, które obecnie zasypia snem sprawiedliwego, oraz Towarzystwo Młodzieży, którego już tu również niema.

**WIELBRANDOWO, pow. starogardzki. (Włamanie.)** W dniu 13. bm. nad ranem około godz. 5. wtargnęli złodzieje do mieszkania gosp. p. Maciejewskiego, na wybudowaniu i zrabowali przeszło 3.000 (trzy tysiące) zł. w gotówce, oraz różne rzeczy ubraniowe. W tym czasie w domu nie było nikogo, gdyż gospodarz odwoził swą żonę na dworzec, zostawiając nieletnie dzieci same w domu. Złodzieje wtargnęli przez okno, wytlaczając szybę.

## Tuchola.

Przebrukowanie ulic. Rada Miejska zgodziła się na projekt Magistratu w sprawie ustalenia planu przebrukowania ulic na przyszłe pięcioletnie z tem, aby rynek przebrukowano przy pracach brukowych, ul. Zielonej.

**Zasiłek dla pracowników miejskich.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono w myśl uchwały magistratu na podstawie rozp. Prezyd. Rzpl. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcyj państw. wypłacić tuł. pracownikom miejskim na mies. listopad i grudzień br. dotatek w wysokości 10 proc.

**Regulacja placu Zamkowego.** Plac Zamkowy po urządzeniu będzie służył jako targowisko. Po przeprowadzeniu kanalizacji, wyrównaniu terenu zostanie wydany do użytku. Wykonanie pracy wstawione będzie do preliminarza na rok 1927.

## Chojnice.

Nowy ołtarz w kościele farnym. Dzięki staraniom ks. prob. Makowskiego, kościół nasz farny zyskał znów nową ozdobę. Dobiega za ledwie 2 lata, jak parafia nasza podjęła się dość kosztownego zadania, aby całe wnętrze świątyni gruntownie odnowić. Pociągnęło to dość znaczną sumkę pieniędzy, ale wierni parafianie nie szczędzili „wdowiego” grosza, aby Dom Boży doprowadzić do należytego stanu. Dziś jesteśmy znów świadkami nowej pracy ks. proboszcza, który przyczynił się w wielkiej mierze do wzniesienia pięknego ołtarza w bocznej nawie kościoła, w miejsce dawnego ołtarza Matki Boskiej, który pod względem sztuki nie przedstawiał rzeczy wartościowej. Ołtarz wykonany przez artystę rzeźbiarza p. J. Zelka z Torunia, pod względem artystycznym nie pozostawia nic do życzenia. Spodziewać się należy, że ludność parafii chojnickiej nie poszczędi, jak dotąd, skromnych ofiar na pokrycie kosztów budowy ołtarza, gdyż jak się dowiadujemy większa część należyłości jeszcze nie jest zapłacona.

**Z życia Tow. Lud. pod wezw. św. Antoniego.** Stosownie do uchwały ostatniego zebrania, odbędzie się w hotelu Centralnym dnia 9 stycznia wieczór religijny, na którym odegrana będzie tragedia w 5-ciu akt. p. t.: „Hermegild”. Przygotowania jak i próby powyższej sztuki prowadzone są energicznie przez specjalnie zorganizowany komitet z członków towarzystwa.

**Koło podolicerów rezerwy,** pod przewodnictwem swego prezesa p. Kubika, przygotowuje na Sylwestra wspaniałą zabawę sylwestrową dla członków i zaproszonych gości. Spodziewać się należy, że zabawa jak i roku ubiegłego wypadnie doskonale. Nadmienić wypada, że sala hotelu Centralnego będzie bogato udekorowana. Prace około dekoracji i upiększenia sali rozpoczęto już od tygodnia.

**Kabaret w „Centralnym”,** który cieszy się niezwykłym powodzeniem pod kier. znanego artysty p. Ordońskiego, powiększył się o jedną siłę. Mianowicie przybyła nowo zaangażowana tancerka „Varietté” wiedeńskiego p. Truda Seel. Występ p. Trude Seel ściąga licznych gości do „Centralnego” żądnych tego rodzaju imprez.

## Tczew.

**Zebranie stowarzyszenia kupców samodzielnych.** W środę o godz. 8,30 w hotelu Centralnym odbyło się zebranie kupców samodzielnych, które zajął prezes p. Maciejewski. P. Kobyliński zastępował nieobecnego sekretarza stowarzyszenia. Po przeczytaniu protokołu prezes oddał głos p. Majewskiemu, profesorowi szkoły handlowej z Tczewa, który w wyczerpującym i nadzwyczaj rzeczowym referacie przedstawił ustawę stempłową. Nad referatem rozwinęła się bardzo zajmująca i ożywiona dyskusja. Wyjaśnień udzielał p. Meller, przedstawiciel urzędu skarbowego. Dyskusja zakończyła się do godz. 11 w nocy. Przemawiali pp. Maciejewski, Kobyliński, Siomka, Mikołajczyk, Struczyński itd. Po wyczerpujących debatach, o godz. 12 w n. prezes zamknął posiedzenie.

**Budowa nowych domów.** W środę o godz. 2 popoł. p. burmistrz Wojczyński otoczony członkami magistratu uczestniczył w uroczystości podnoszenia wieńca na nowobudującym się domu przy ul. Kaszubskiej (Nowe Miasto). Podmistrz przemówił w krótkich słowach do p. burmistrza, dziękując w im. robotników i rzemieślników, za przedłużenie pracy, a co zatem i wzmocnienie się ich zarobków, na co w odpowiedzi p. burmistrz Wojczyński im za ich wytrwałą i piękną pracę podziękował, obiecując w przyszłym roku dalsze domy budować.

Wszyscy zatrudnieni otrzymali gratyfikacje pieniężne. Nowy dom zawiera w sobie 16 mieszkań 2-pokojowych i kuchnie. Ukończony wewnętrznie zostanie za 2 do 3 miesięcy, tak że na 1 kwietnia r. przyszłego będzie się można wprowadzać.

**Pożar koniczyny w Bielawkach.** Już trzeci pożar w przeciągu ostatnich 3 miesięcy zanotowano na państwowej domenie Bielawki pod Pelplinem. Dwa stogi koniczyny znów padło ofiarą pożogi. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia. Koniczyna była ubezpieczona.

**Kradzież dla wprawy.** Do sklepu panien Kinder przy ul. Mickiewicza, w czasie największego ruchu na ulicy, około godz. 5 po poł. wszedł jakiś młody mężczyzna i chwyciłszy jedną z najefektowniejszych i najdroższych lasek z przegródki, wybiegł na ulicę i pomimo, że właścicielka go trzymała parę sekund za kołnierz, zdołał, otoczony całą chmarą wrzeszczących chłopaków, drapnąć.

**Ruch w porcie.** Towarzystwo „Żegluga Wisła-Bałtyk” załadowało 11 bm. na lichter 528,2 ton. Wyszło z portu berlinkami 870,2 ton. Dnia 12 bm. nie ładowano. Dnia 13 bm. załadowano na berlinki 90 ton.

**Złodziejskie kosoroczum nad brzegiem Wisły.** Policja nasza wpadła na trop całej bandy złodziei węgla, kradzionego bądź firmie „Żegluga Wisła-Bałtyk”, bądź to na kolei wprost z wagonów. Składy kradzionego węgla urządziła sobie ta szajka niedaleko portu zimowego, w łożniach.

**Złodziejka w dobrym stylu.** Od paru dni odwiedza mieszkania jakaś elegancka, 20-letnia dama, zamawiając się chęcią wynajęcia pokoju. W tym czasie pani ta kradnie, co jej pod rękę wpadnie, i najspokojniej w świecie wychodzi. Już w kilku miejscach eksperyment ten jej się udał.

**Najwyższa nagroda dla hodowcy-amatora kanarków.** Najwyższą nagrodę wraz z medalem złotym otrzymał na wystawie kanarków w Bydgoszczy, za wyhodowane w domu u siebie kanarki, p. Szandrach Franciszek, sekretarz urzędu stanu cywilnego w magistracie tczewskim, zamieszkały przy ul. Rybackiej 20.

**CHELMNO. Pamiętajcie o kuchni ludowej.** Z dn. 1 bm. magistrat m. Chełmna wznowił działalność kuchni ludowej. Ze względu jednakże na okoliczności, że fundusze na ten cel są niewystarczające, magistrat w specjalnej odezwie zwrócił się do obywateli miasta i okolicy z gorącą prośbą o składanie ofiar w naturze i datkach.

## Drzazgi.

W jednym z pism toruńskich czytamy notatkę p. t. „Zmiany osobowe w garnizonie toruńskim” tej treści: „Do dyspozycji D. O. K. VIII w Toruniu przydzielony został podpułkownik Z. i-sław Łoziński z zapasu młodych koni nr. 2 w Wyrzysku.

Jakże głupio podobna stylizacja wygląda a nieskończenie głupszym był ten, kto tę notatkę zredagował. Nie jest wykluczone, że wzmianka o pułkowniku numerowanym „nr. 2 Wyrzysk” jest głupim kawałem endeckim.

Zjawił się w naszej redakcji były dyrektor chełmińskiej Kasy Oszczędności, i Banku powiatowego p. Marwiński Artur i opowiedział nam smutną historję: Miałem stanowisko, pracowałem w miarę sił, dzień usunęło mnie z zajmowanej posady, odebrano mi kawałek chleba i zrujnowano moralnie. Na zasadzie przeprowadzonej rewizji ksiąg przez zaprzysiężonego rewizora z Torunia p. Mizgalskiego posadono mnie o sprzeniewierzenia i malwersacje. Wobec tego musiałem opuścić stanowisko i przenieść się do aresztu śledcz., gdzie przesiedziałem 12 tygodni. Cztery razy mnie uwalniano i cztery razy z powrotem wsadzono do aresztu. Dziś została sprawa umorzona, bowiem okazało się, iż jestem niewinny a orzeczenie zaprzysiężonego rewizora okazało się błędne.

Przypominamy naszym czytelnikom, że i w sprawie Banku Dyskontowego p. Mizgalski spisał się też pozał się Boże i w dodatku miał czelność skarżyć redakcję.

Takie urzędowanie, jakie pełni p. Mizgalski, nazwać można publicznym rozbójem

Ze Skórcza piszą nam: wiele hałasu narobiło nawiązanie stosunków handlowych przez kupca S. z pewnym żydem. Alieci drugi kupiec p. Sz. wydzierzał swój skład żydowi Kerlowski, który założył szumną firmę „Agraria”. Skandal to wielki i wstyd dla sprzedawczyków.

Chodzież ma stałe utrapienie. Wprowadził się tu niej p. G. profesor z Małopolski. Ludzi dobrych, szczerych, pracowitych, patriotycznie myślących przyjmujemy sercem całym. Gorzej jest z naszym profesorem, wobec którego zająć musimy krytyczne stanowisko. Panie Profesorze: warcholii, każda pracę utracąc lub ośmieszając, wreszcie krytykować każdy na ślepo potrafi, nawet inny... nie pan. Gorzej jest, gdy trzeba zapracować się do roboty żmudnej, codziennej, wymagającej zaparcia się siebie, wyrzeczenia się reklamy i ambicji poselskich. Tam pana profesora niema. Prosimy zatem nie warcholii i innym w pracy nie przeszkadzać.

W Dąbrowie, pow. Sępólno zagnieżdżył się „gorliwy” nauczyciel Eckiert, który wobec 10 Niemców i przeszło 100 Polaków w szkole katolickiej zażądał, aby wyświetlany obraz tłumaczono w języku niemieckim. Wolna droga p. E., do Vaterlandu nie daleko.

# Wiadomości z Torunia.

**Muzeum miejskie** otwarte w niedzielę, wtorki i piątki od godz. 11—13.

**Książnica miejska im. Kopernika** (Wysoka 12 tel. 940), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

**Biblioteka T. C. L.** przy ul. Wysokiej 12, otwarta codziennie od godziny 11 do 13 i od 15,30 do 18,30, w niedzielę tylko od 11 do 13. Filja na Jakóbskim przedmieściu (ul. Lubicka 44) tylko w niedzielę od godz. 14 do 15.

**Jako kandydaci do wyższej szkoły wojennej** powołani zostali z garnizonu toruńskiego: major Mikołaj Łapicki z ob. szk. artyl.; kapit. Józef Mieleniowski z 8 p. sap.; kapitan Adam Paszkowski z 8-go okr. szef. artylerji; kapit. Bronisław Czołowski z ob. szkoln. artyl.; por. Kazimierz Napieralski z ob. szkoln. artyl.; por. Stanisław Rudzki z ob. szkoln. artyl.; por. Emiljan Gdula z ob. szkoln. artyl.; por. Jerzy Lewestam z 63 p. p. i por. Stanisław Batrzykowski z 8 pac. Poza tem do „Eccolo superieure de guerre” w Paryżu powołani zostali: major inż. Stanisław Kopański i mjr. Stanisław Chmielewski — obaj z obozu szkoln. artylerji.

**Ruch przedświąteczny.** Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia śliczną wystawę urządziła firma „Sultan” (skład wódek i win). Co prawda jest to największy w Toruniu tego rodzaju skład, to też stać go na bogatą wystawę. Bardzo pomyslową wystawę urządził p. W. Kupezyk z sankowaniem. Przechodniom przed oczyma przesuwały się pary jeżdżące na saniach po prowizorycznym śniegu. A wystawa p. Zielińskiego (pierwszorzędną skład obuwia) i inne wiele mówią za siebie.

Nareszcie uruchomiony został od dnia 18 bm. autobus Toruń—Mokre, który kursować będzie przez cały dzień, aż do godz. 22-giej Odjazd z Torunia co godzinę z Podgórza co pół godziny.

**Kradzież z włamaniem.** W nocy z dnia 17 na 18 bm. dokonano kradzieży z włamaniem u p. Starkowej Eugenji, gdzie złodzieje skradli bieliznę wartości 150 zł. oraz u Opalki Augusty, któremu skradziono prześcieradło i 2 funty pieczywa.

**Kieszonkowcy grasują.** W ciągu dnia 18 bm. zanotowała policja dwa wypadki kradzieży kieszonkowej, których dopuszczają się sprytni złodziejaskowcy. W pierwszym wypadku ofiarą kieszonkowca padła Weronika Gilzyńska z Zakrzewa pow. toruński, której skradziono około 87 zł gotówki. Na szczęście policji udało się ptaszka przyłapać w osobie niej. M. R. i pieniądze odebrać. W drugim wypadku Zielińskiemu Ludwikowi wyciągnięto z kieszeni portfel z zawartością pieniężną i dowodem osobistym.

**Nawet zeszyty w szkołach kradną.** Sadecki Alojzy zgłosił w policji kradzież większej ilości zeszytów, popełnioną w szkole powszechnej nr. 5. Sprawcą kradzieży, jak się okazało jest niej. T. B., którego policja wykryła.

**Daleko nie jechał kradzionym rowerem.** W nocy z dnia 17 na 18 bm. skradziono Krasuckiemu Pawłowi z podwórza wóz roboczy wartości 100 zł. sprawcę w osobie W. L. ujęto.

**Zebranie Towarzystwa Chrześcijańskich Kupców.** Dnia 15 bm. w sali „Dworu Artusa” odbyło się przy licznych udziałach zebranie Tow. Chrześc. Kupców. Obrady zajął i im przewodniczył prezes p. Jauszkiewicz, podając jednocześnie do wiadomości zebranym powierzone a załatwione już przez zarząd sprawy. Między in. zakomunikował, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwoliło w myśl życzeń Towarzystwa Chrześc. Kupców na wprowadzenie języka niemieckiego w Szkole Handlowej oraz że zajmie się sprawą sprzedawczyka p. Wiśniewskiego, który sprzedał lokal żydowi.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zabrał głos dyr. Banku Zw. Tow. Ku-

pieckich z Grudziądza, który w przemówieniu swoim scharakteryzował rozwój wspomnianego Banku i jego cele, zalecał zgłaszać akces, gdyż przez gremjalne udziały przyniesie on może w przyszłości kupiectwu całego Pomorza wielkie i niezbędne korzyści. W dyskusji jaka się nad rozwojem Banku Kupieckiego wyłoniła wyczuć można było zrozumienie w doniosłości akcji samopomocy. Wybrano też zaraz komitet bankowy w skład którego weszli pp.: Brzeski, Hamerski i Miłoski, który też dalszą organizacją banku się zajmie.

Następnie sekretarz p. Brzeski zwał sprawozdanie z zebrania zarządu centrali, zebrań sekcyjnych i z działalności „Rozwoju”, który naprawdę, mając organizację dobrą, działa na gruncie toruńskim sprężysto, lecz posiada bardzo mało jeszcze członków popierających ruch antysemitki tak moralnie jak i materialnie.

Ponieważ Towarzystwo Chrześcijańskich Kupców wzięło pod opiekę nowozałożone Towarzystwo Uczni Kupieckich wybrano też i wydelegowano jako kuratora p. Brzeskiego. Członka p. L., który nie interesuje się sprawami Towarzystwa i zalega od dłuższego czasu ze składkami, postanowiono wykluczyć. Następnie przewodniczący, jak i sekretarz dawali wyjaśnienia i to: 1) o opłatach stempłowych, na które to od nowego roku wydana będzie nowa ustawa. Specjalny referat o ustawie stempłowej wygłosił specjalnie zaproszony referent skarbowy 2) o koncesjach tytoniowych, które posiadaczom liczącym 50 lat nie będą odbierane. 3) o wymiarze podatku dochodowego, o wystawianiu towarów na targach, o położeniu w handlu, ustawie o Izbach Handlowych, o przedłużeniu czasu pracy w handlach w czasie przedświątecznym, o reklamach tramwajowych i wielu innych. Sprawy przeniesienia szkoły dokształcającej dla uczniów handlowych zebranie zleciło załatwić zarządowi.

Na porządku obrad znalazła się również sprawa zabawy karnawałowej, którą uchwalono zorganizować. Jako nowi członkowie przyjęci zostali panowie: J. Przygodziński, Adam Dankowski, B. Jarzębowski, F. Kostrzewski i A. Zawadzki.

W wolnych głosach uchwalono odbyć 5-go stycznia zebranie uroczystościowe z okazji pięcioletniego jubileuszu. W końcu jeden z obecnych członków podniósł bardzo ważną i aktualną sprawę, dotyczącą posiadania świadectw przemysłowych przez podróżujących w których zamawia się towary. Zachodziły wypadki, że przeważnie podróżujący żydzi trudnią się handlem bez świadectwa przemysłowego przez co narażają skarb państwa na straty.

W dniu 16 bm. spędzono na targowicy miejskiej przy rzeźni: 6 świń tucznych, 15 warchlaków, 55 prosiąt, 88 koni. — Spędzono 1000 zł. — Zrebięta roczne 100—150 zł, 2-letnie 200—300 zł. Świnie tuczne: 50 kg. 90—100 zł, warchlaki poniżej 35 kg. 65—75 zł, prosięta: za parę 40—60 złotych.

**Podgórz dla ubogich.** Zarząd Tow. Opieki nad Ubogimi chcąc przyjąć z pomocą biednym zakupić dla nich 100 ctr. ziemniaków, 10 ctr. mąki żytniej 10 ctr. grochu 10 ctr. kaszy i 166 funtów smalcu. Podział i rozdawanie żywności dokonano w kuchni ludowej. Wsparcie ustalone stosownie do liczby rodziny. Wdowy z dużą rodziną otrzymały 40 funt. mąki, 20 funt. grochu, 20 funt. kaszy, 6 funt. smalcu i 4 ctr. ziemniaków. Poza tem drzewo na opał. Samotni starcy i wdowy otrzymali mniej.

Na pokrycie kosztów rada miejska m. Podgórza uchwaliła 1000 zł.

1000 zebrano podczas urzędzonego bazaru.



# KRONIKA

Bydgoszcz, wtorek 21. grudnia 1926 r.

## KALENDARZYK

Dziś we wtorek Tomasza.  
Jutro w środę Flawjana, Zenona.  
Wschód słońca o godzinie 8.11.  
Zachód słońca o godzinie 3.45.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 20 bm. do niedzieli 26. bm. dyżurują następujące apteki:  
1) Apteka Centralna ul. Gdańska.  
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 9 d. 6  
**MUZEUUM MIEJSKIE.** Muzeum Miejskie przy Starym rynku otwarte codziennie od godz. 9 do 3 w sobotę od 9 do 2 w niedzielę od godz. 11 do 1 Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artysty-malarza Bolesława Lewańskiego.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś perłata się piana szampańskiego humoru płomienna i romantyczna „Noc Anionów” w koncertowo zgranym zespole z p. Kopeczewską doskonałą przedstawicieleką roli tytułowej, oraz z pp. Chrzanowską, Maaśówną, Kwiatkowskim, Lenkiem i Wrońskim w rolach głównych.

W środę czar melodii wiosną dowcipna operetka „Gri-Gri”, w której p.p. Wilkoszewska, Morozowiczowa, Piekarczyk wna Zabczyńska, Andrzejewski, Klimaszewski Strzelecki Zoner oraz Popielewska i Fabian w balecie zbierają suto żniwo oklasków przy otwartej kurtynie.

W czwartek ostatnie w przedświątecznym okresie przedstawienie pogodnej i słodkiej komedji Manersa pt.: „Dzikus” dla związków zawodowych po cenach najniższych.

W piątek teatr zamknięty.

**Repertuar świąteczny** przewiduje najweselejsze i najwzruszające powodzeniem cieszące się utwory Najbliższą sensacyjną premjerą będzie heca sceniczna w 1 akcie pióra Kr. Stasckiego „Bańka mydlana” w satyrycznym ujęciu aktualnych wydarzeń i znanych na gruncie bydgoskim osobistości. Rzecz ta ukaże się w Noc Sylwestrową Jednocześnie w pełnych próbach „Pastoraliki” Schillera.

— **Śmierć Lutki.** Pod takim tytułem był zamieszczony we wczorajszym numerze wiersz p. Stepienia. Naturalnie miało się nazywać „Śmierć lutni”. Ale gadaj z zecerem albo z korektorem! Oni wolą Lutkę.

— **Baoznóść Jasełka** Dzieci z ochronki im. św. Wojciecha w Bydgoszczy wraz z SS. Ochraniarkami zapraszają na jasełka w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 4 do wielkiej sali w Internacie Kresowym przy ul. Senatorskiej. Bilety wstępu wydaje Siostra przełożona w internacie dla dorosłych po 50 gr. dla dzieci po 25 gr. Czysty zysk przeznaczony na cele filantropijne Dzieci Ochronki proszą publiczność o liczny udział w dniu przedstawienia jasełek, za co oraz SS. Ochraniarką będą bardzo wdzięczne.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

### „Gri-Gri”

Operetka w 3 aktach. Słowa Bolton Backersa i Chansela. Muzyka Pawła Linckiego.

Pokazuje się, że linja repertuaru, zainicjowana szczęśliwie przez kierownictwo bydgoskiego T. M. „Lalka”, była pomysłem trafnym i fortunym. Eksperyment ten podziałał na frekwencję publiczności w Teatrze Miejskim bardzo skutecznie i zachęcająco, a kilkanaście przedstawień „Skalmierzanek” i około 20 przedstawień „Lalki”, przy wysprzedanej widowni, są tego wymownym dowodem.

Wystawienie operetki „Gri-Gri” wykazuje znaczny postęp ku lepszemu i zasługuje na pełne uznanie, gdyż tym razem strona muzyczna zapanowała zdecydowanie i niepodzielnie nad stroną dramatyczną tego dzieła, jak zresztą w operetce być powinno.

Zaangażowanie dwójki specjalistów operetkowych w osobach p. Sarjusz-Wilkoszewskiej sopranistki, i p. Remina (tenor), przyczyniło się waleń do sukcesu, jaki „Gri-Gri” odniosła, oraz tworzy realną podstawę do dalszych celowych poczynań w tym zakresie.

„Gri-Gri” to ostatnia w długim szeregu dzieł operetkowych Pawła Linckiego ale też i najstarsza. Berliński ten mistrz śnać na poprzednich swoich świetnych arcydziełach jak np. „Książę Nakiri”, „W państwie

— **ś. p. Pelagia Marcinkowska.** Ub. niedzieli zasnąła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach śp. Pelagia Marcinkowska, żona zasłużonego prezesa „Sokola”, bardzo czynnego członka zarządu Powstańców i Wojaków w Jachcicach.

Pogrzeb odbędzie się jutro w środę o godz. 2.30 popoł. z domu żaloby.

Rodzinie zasłamy wyrazy serdecznego współczucia.

— **Bank Polski** podaje do wiadomości, że w dniu wigilijnym, tj. 24. grudnia rb., kasy banku czynne będą do godziny 10.30.

— **Działacz socjalistyczny aresztowany.** Znany u nas działacz z obozu niezależnych socjalistów, Wronowski został ubiegłej soboty przez policję polityczną aresztowany.

— **Zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich.** Dnia 29. grudnia br. o godz. 7 wieczorem w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71 wygłosi p. prof. Krasiecki odczyt na temat **martirologji wrzesińskiej.** Po odczycie odbędzie się walne zebranie kole miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich w celu dokonania wyboru nowego zarządu Wszystkich członków, oraz sympatyków Związku uprasza się o łaskawe przybycie.

— **Kat. Towarzystwo Robotników Polskich przy Farze** urządza w środę, dnia 22 bm. w Ognisku o godz. 7. wiecz. obchód gwiazdkowy dla dzieci swych członków. Na powyższy obchód zaprasza się uprzejmie wszystkich ofiarodawców, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do uświetnienia gwiazdki jak również i gości.

— **Znalezione przedmioty:** W Miejskim Urzędzie Pol. cyjnym zgłoszono w miesiącu październiku rb. następujące przedmioty znalezione: rower męski, statyw stalowy do aparatu fotograficznego, książkę do nabożeństwa, 6 torebek damskich, 1 p. getrów męskich, teczkę skórzaną, portmonetkę, 2 kapelusze damskie, śpijkę do kapelusza, parasol czarny i płaszcz gumowy, sztukę materiału, karton ze starymi rzeczami.

Równocześnie zgłoszono dwa psy przybłąkane. Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Biedna służąca** zgubiła 25 zł. wraz z torebką, cały swój majątek przy ul. Dworcowej nr. 29—30 Rzetelnego znalazcę uprasza się o oddanie zguby w administracji Dzien. Bydg.

## Z kościoła narodowego.

**Nowy „ksiądz proboszcz”. — „Parafia” toruńska. — Fabrykacja nowych księży. — Zmarwienie.**

Dziś (we wtorek) przyjeżdża do Bydgoszczy jakiś „ksiądz” hodurowski, który dziś wygłosi odczyt, a jutro odprawi „nabożeństwo”. Ten sam „kapłan” odjedzie następnie do Torunia, gdzie obejmie zarząd „parafii”.

Dowiadujemy się, że na Boże Narodzenie wyświęconych będzie aż dziesięciu „kleryków” hodurowskich, zapewne w guście głośnego Brosza z Bydgoszczy. Przenaczeni oni będą dla Pomorza i Wielkopolski. Wynikałoby z tego, że hodurowcy chcą na terenie b. dzielnicy pruskiej wszcząć

intensywniejszą jeszcze niż dotąd agitację sekciarską.

Zapowiedziano również „wiernym”, że przyjedzie do Bydgoszczy jakiś profesor teologii z Krakowa, aby ich na duchu pokrzepić i umocnić w „wierze”, bo duch słabnie i niejedni już „się odczepili”, a inni również do rozumu przychodzą i zamyślają o powrocie na łono Kościoła katolickiego.

Jeden z filarów Kościoła narodowego pobrał pieniądze na kupno koksu, ale ani koksu nie dostarczył, ani pieniędzy nie zwrócił. Jak widać, zmarwienia nie brak nowatorom...

## Dzieci!

Jak wczoraj donieśliśmy, na zebraniu Obozu Wielkiej(!) Polski nie pozwolono pozostać przedstawicielowi naszego pisma. Dlaczego? czy Wielka Polska ma istnieć w ukryciu? Chcielibyśmy Czytelników naszych poinformować, jak wielka jest Wielka Polska, ale rozmaici „oboźni” tego sobie nie życzą. „Gazeta Bydgoska” podaje następujące uzasadnienie tego zarządzenia:

„Wobec zwalczania wszystkich poczynań narodowych przez „Dziennik Bydgoski” i świadomego przekręcania słów i zdań w sprawozdaniach tego pisma — musieliśmy tak obejść się z reprezentantem „Dziennika Bydgoskiego” — oświadczył gospodarz wczorajszego zebrania.”

„Gospodarz” zebrania (p. Grodzki) i zarazem „oboźny” na Bydgoszcz, jest widocznie bardzo naiwny i mało ścisły. Nie dziwimy się jego zarządzeniu i owszem z zadowoleniem przyjmujemy je do wiadomości, bo ono jak nic innego dowodzi słabości szumnie reklamowanej organizacji. Żadna rzecz dobra światła się nie boi, a słabości zataić nie można. Otaczanie jakichś poczynań tajemniczością zakrawa na — dziecinną zabawę.

„Gorzę” rzecz się przedstawia, jeżeli p. Grodzki użył uzasadnienia, które „Gaz. Bydg.” przytacza, bo wtenczas nazwać byśmy go musieli kłamcą. „Dziennik Bydgoski” nigdy nie zwalczał poczynań narodowych, o czym Czytelnicy nasi dobrze wiedzą, a de maskował tylko obłudę tych, którzy pieczęć narodową umieścili w swojej partyjnej komedji. Na własny wyłącznie użytek. Żaden rozumny człowiek nie może tego nazwać zwalczaniem poczynań narodowych, a do właściwego oświetlenia partyjnych pociągnięć mamy chyba słusne prawo. Tylko polityczne dzieci zrozumieć tego nie mogą.

Zapytujemy „Gazetę Bydg.” względnie p. „oboźnego”, gdzie i kiedy „Dziennik Bydg.” dopuścił się „świadomego przekręcania słów i zdań”. Przypuszczamy, że trudno będzie dostarczyć dowodów, a już najmniej zdobędzie się na to p. „oboźny” Grodzki. Natomiast, niejednokrotnie stwierdziliśmy, że **właśnie „Gazeta Bydgoska” fałszowała całe cytaty z naszego pisma**, aby na fałszerstwie oprzeć kampanję przeciwko nam:

Twórcze wielkie obozy w skrytości, ale przynajmniej głupstw nie róbcie!

## Ze Stowarzyszenia Techników Polskich.

Dnia 17. grudnia odbyło się zwykłe zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich w Bydgoszczy. Inż. Schmidt wygłosił odczyt na temat „o naukowej organizacji pracy”. Odczyt ten był początkiem całego szeregu odczytów, które prelegent zamierza wygłosić w czasie najbliższym: z nich trzy na temat: „naukowa organizacja pracy” i trzy „o psychotechnice”, tak ważnej i nowej gałęzi wiedzy prawie u nas nieznaną. Wygłoszony przez inż. Schmidta odczyt posiada niezmiernie doniosłą wagę znaczenie wogóle, a dla naszych techników w szczególności, gdyż treść jego jest oparta nietylko na gruntownej wiedzy teoretycznej i wybitnej erudycji prelegenta, lecz też i na wieloletniej praktyce.

Podawamy treściwy krótki zarys historyczny rozwoju „naukowej organizacji pracy”, oraz zaznaczywszy, że zastosowanie naukowej organizacji pracy w praktyce znajduje się u nas niemal w kolebce i że wymiar jej znaczenia jest u nas niedoceniany, prelegent barwnie podkreśliwszy główną tezę naukowej organizacji pracy, że należy przystosować przedmiot do pracy, a nie pracę do przedmiotu, rozwinął szczegółowo trzy zasadnicze postulaty naukowej organizacji pracy: analiza pracy, plan pracy i kontrola pracy. Wykład ten cenniejszy i dostępniejszy był dla licznego grona słuchaczy, że zasady i podstawy teoretyczne naukowej organizacji pracy były potwierdzone przykładami w zastosowaniu do **głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy**, ilustrowanymi licznymi przezroczkami wykonanymi z nader ciekawych i z pietyzmem opracowanych rysunków i tablic.

Wykład inż. Schmidta wzbudził ogólne i głębokie zainteresowanie słuchaczy licznego zgromadzonego a do entuzjazmu, z którym wypow adano prelegentowi wyrazy uznania i wdzięczności za pracę wykonaną w dużej mierze przyczyniła się barwność wykładu i niepoślednia umiejętność, nawet w referacie treści technicznej, wykorzystania bogactw i piękna mowy ojczystej.

Spieszcie zwiędzić specjalny skład płyt i stylowych **gramofonów.**  
**Jerzy Dziembowski**  
Plac Wolności nr. 1.  
Kolędy nadeszły. (28967)

Indry”, tudzież na swojej niezrównanie świetnej „Lizystracji”, wyczerpawszy cały zasób swojej bogatej inwencji twórczej, swój szampański humor, dowcip i pikantę, w „Gri-Gri” nie miał już nic osobliwszego do powiedzenia, stąd też operetka ta nie cieszy się takim powodzeniem i wzięciem, jak inne dzieła tego berlińskiego Ofenbacha, jak Linckiego ogólnie nazywają, a jeżeli mimo to operetka ta tu i ówdzie jeszcze się na repertuarze utrzymuje, zastęga to dowcipnej treści, inscenizacji i gry aktorskiej.

Personel bydgoskiego T. M. pod kier. dyr. Dybizańskiego i p. Zonera jako reżysera zrobił wszystko co możliwe, by operetce tej sukces zapewnić, co mu się też w zupełności udało, bo publiczność teatr wypełniła do ostatniego miejsca, bawiła się bardzo dobrze i wykonawców hucznie oklaskiwała. Miłą okrasą wszystkiego były przepiękne wkładki baletowe, odtańczone przez p. Popielewską i p. Fabiana

Scenerja, wspaniale dekoracje i cała inscenizacja to świeży dowód wielkich zdolności reżyserskich i dobrego smaku artystycznego p. Zonera i dekoratora p. Węgrzyzna. Orkiestrę, która znowa zaczyna naprawdę po teatralnemu brzmieć i naginać się do przeróżnych indywidualnych wymogów śpiewaków, oraz jej dyrygentowi p. Dawidowiczowi, należy się tym razem szczerzy poklask, za doskonałe wywiązanie się z jej trudnego zadania.

Przedewszystkiem ciekawość budziła nowo zaangażowana para solistów, to jest p. Wilkoszewska i p. Remin. P. Wilkoszewska, której w tej operetce powierzono tytułową rolę egzotycznej księżniczki córki podzwrotnikowego Kacyka Magefiki, z zadania swego wywiązała się jak mogła najlepiej, np. pod względem wokalnym. Śpiewała bowiem muzykalnie, można nawet powiedzieć pięknie, lecz w grze za mało dała temperamentu, werwy i pikantorji operetkowej, nieodpowiednia zaś charakteryzacja pozbawiła ją w tej roli owego przyrodzonego jej wdzięku, który ją swego czasu w „Tancerce” tak miłą czynił. Jeżeli p. Wilkoszewska chciała by należny jej sukces zdobyć, powinna by charakteryzację zmienić i przeafasonować się na inny typ.

P. Remin w roli konsula miał bardzo szczęśliwe chwila, lecz kępowany treścią nie mógł w całej pełni swoich środków wokalnych rozwinąć i niemił operować. W grze był nieco sztywny i chłodny, lecz braki te hojnie wynagrodził kilkoma ładnie zaśpiewanymi frazami. W każdym razie artystę tego należy uważać za bardzo pożądaną nabytek dla tutejszego teatru.

Świetny typ Kacyka z głębi Afryki, stworzył p. Zoner w roli Króla Magefika. Naturalnym swoim komizmem i ekscentryczną grą, zatrącającą nieco o szarżę, bawił widownię setnią, jak i p. Strzelecki, który w roli Poivrego, szczerwanego aferyzisty, raz po

raz salwy szczerzego, serdecznego śmiechu wywołał. W roli tej utalentowany ten artysta ponownie udowodnił wszechstronność swego talentu.

Jeżeli żywioł komiczny dominował w tej operetce, lwia część zasługi za to przypada p. Morozowiczowej, która typ komicznej matki w roli pani Brocard może zaliczyć do istotnych arcydzieł swego wielkiego talentu. W każdym calu była wprost świetna. P. Zabczyńska w epizodycznej roli Ivony, pokojówki, była wcale wydatna i podobiała się ogólnie, a za efektowny taniec Angielek, odtańczony w otoczeniu corps de baletu, oklaskiwano ją hucznie.

P. Andrzejewski w roli reżysera teatralnego był przełomczy i budził ogólną wesołość swoją naturalną, wolną od szarży grą. P. Klimaszewski w roli lokaja konsula włożył dużo zapału i młodzieńczej werwy, co mu dopomogło zaskarbić sobie sympatię i oklaski u publiczności. Resztę drobniejszych epizodycznych ról odegrali z powodzeniem pp. Zastrzeżyński, Witoldowicz (garson) i p. Piekarczykówna, czem się w walny sposób przyczynili do udatnej całości przedstawienia, które na całej linji zasłużył sukces, pomimo niektórych braków w chórach rzeczywiście odniosło, tak, że te repertuarową nowość będzie można faktycznie uważać za ową kureę, która dyrekcyj tuż teatru, złote jaja przez dłuższy czas będzie zapewne znosiła.

Z. G. Urbani.





**Na Gwiazdkę!!**

Dla pań! Paryską lornetkę, lorneton z łódeczką, binokle z eleganckim etui, przybory do manieur itp. **Dla panów!** Termometr lub barometr biurkowy albo na ścianę, lornetkę polową lub przyrządy, wagę do listów, paczek lub precyzyjną, brzytwę albo aparat Giletta do golenia i t. d. **Dla pilnych uczniów!** Komplet cyrkli, komplet botaniczny, lupę, mały mikroskop, aparat indukcyjny (elektrobusoła, scyzoryk, lampkę elektryczną etc. **Dla grzecznych dzieci!** Kalejdoskopy, stereoskopy i wiele innych stosown. podarunków nabyć można u **St. Zakaszewskiego**, Centr. na Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 7. Przedmioty nieodpowiadające chętnie po gwiazdce zamienię.

**Kronika telegraficzna.**

**Uczenie nuncjusza msgr. Lauri.**  
Warszawa, 20. 12. (Pat.) Dziś o godzinie 1 po południu w siedzibie nuncjatury odbyło się uroczyste wręczenie J. E. nuncjuszowi msgr. Lauriemu z okazji mianowania go kardynałem adresu holdowniczego od komitetu fundacji dla inwalidów polskich im. Piusa XI. Wręczenia adresu dokonał komitet fundacji p. wiceminister spraw wojsk. gen. Kornarzewski w obecności J. E. ks. biskupa Galla, tudzież członków komitetu z prezesem rady miejskiej sen. Balińskim.

**Prawica narodowa w porozumieniu z rolnikami chrześcijańskimi.**  
Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) W pałacu ks. Janusza Radziwiłła odbyło się posiedzenie stronnictwa prawicy narodowej, na którym ks. Janusz oświadczył, iż w całym szeregu dziedzin i spraw iść będzie ręką w rękę ze stronnictwem Chrześc. Narodowem.

**Pogrzeb śp. Wł. Mickiewiczowej.**

Paryż, 20. 12. Pat. Dziś rano odbył się pogrzeb śp. Marii Mickiewiczowej, wdowy po śp. Władysławie Mickiewiczu, zmarłej w St. Boten po krótkiej chorobie w wieku lat 93. Na pogrzebie obecni byli ambasador p. Głapowski z małżonką, personel ambasady i konsulatu, bawiający w Paryżu pos. Thugutt, oraz liczni przedstawiciele kolonii polskiej. Zwłoki złożono w grobie rodzinnym na cmentarzu Montmorency. Nad grobem przemawiali Hieronimko imieniem szeregu instytucji polskich, oraz prof. Zygmunt Zaleski imieniem przyjaciół zmarłej.

**Nasza flota morską powiększa się.**

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) W Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiono w marcu lub kwietniu r. 1927 otworzyć linię morską Bałtyk — Morze Śródziemne. Kursować zaczęła narazie 4 statki o pojemności powyżej 4 tys. ton każdy. Decyzję tą powzięto po porozumieniu się z rządem, który będzie to przedsięwzięcie subwencjonował.

**Dalsze śledztwo przeciwko zdrajcom**

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie kapitana sztabowego Mikuly i jego tow. prowadzone jest z całą drobiazgowością i ścisłością. Aresztowani dotychczas osadzeni są w więzieniu przy ul. Dzikiej.

**Dyrektor Kasy Chorych Sell uwolniony.**

Warszawa, 21. 12. Pat. Warszawski sąd okręgowy po 5-dniowej rozprawie wydał wyrok uniewinniający byłego komisarza i pierwszego dyrektora kasy chorych Hilariego Sella oskarżonego o szafowanie majątkiem kasy chorych i chaotyczną gospodarkę oraz o tranzakcje budowlane narażające skarb kasy chorych na straty.

**Zuon wynalazcy telefonu.**

Sztokholm 20. 12. Pat. Pod Sztokholmem zmarł Ericsonn, ojciec światowego przemysłu telefonicznego w wieku lat 80.

— Placówka polska, Z dniem 15. bm. przeszedł warsztat kowalski mistrza kowalskiego O. Hoffmanna przy Rynku Zbożowym w ręce polskie, którego nabył Jan Pieczyński z Poznania, gdzie z dniem 1. lutego 1927 r. zostanie otwarta szkoła podkuwania koni.

**Nakłada się nowy podatek na kupców.**

Niema chyba nie bardziej zniechęconego u nas, jak widmo podatkowe. A są jednak podatki „miłe” sercu podatnika. Absurd, powie ktoś; otóż nie. Miłymi są podatki dawane na cel szczytny, a ile razy okazała się potrzeba nakładania podatku tego rodzaju na sferę kupiecką naszego miasta, tyle razy okazała ona niebywałą ofiarność, dowodzącą tem samem, jak miłym dla nich jest ten podatek.

I w tych dniach znowu będą mogli się popisać PP. Kupcy swoją ofiarnością, gdy u nich się zjawia bydgoscy akademicy z prośbą o opodatkowanie na rzecz „Tygodnia Akademika” drobnymi (a dobrze będzie, gdy będą one wielkie) darami. Jesteśmy przekonani, że ani jeden z PP. Kupców nie odmówi tej prośbie, że żaden akademik nie wyjdzie od nich z pustymi rękami. Żle nawet może zrobiliśmy, podnosząc tę wątpliwość, znając hojność i ofiarność tutejszej sfery kupieckiej. A więc ufajmy!

**PROGRAM W KINACH.**

— „Przygody banknotu”. Muszą one być niezwykle ciekawe. Banknot 10-cio złotowy III. Em. A. 773128 przechodzi z rąk do rąk, dostaje go biedna wdowa, której syn wyrodney wykrada, ten zaś kupuje sobie nóż za ten pieniądz, przechodzący kolejno do rąk bogacza, dalej handlarza, gałganiarza itd., dając jednemu zadowolenie, drugim nieszczęście, albo tylko uludę szczęścia. Nowy ten oryginalny film, osnuty na codziennej tragedji banknotu wędrującego, film dla biednych i bogaczy, nędzarzy i władców, jest nadzwyczaj pomysłowym obrazem, którego treść rozgrywa się we wszystkich sferach społeczeństwa, nagrany został i wyreżyserowany w wytwórni europejskiej. Banknot z powyższym numerem dziesięciozłotówki kino „Kristal” puściło w obiegu; komu on wpadnie w ręce i okaże go, otrzyma 100 zł. w kasie kina. A więc dwie sensacje! Nadprogram komedja dwuaktowa.

— Kino „Corso” wyświetla w dalszym ciągu ulubieńców publiczności Pat i Patachon, a gdzie oni, tam śmiech i humor.

**Bank Polski nacił dnia 21. 12. br. za:**

dolary amerykańskie	8,94—8,95
funtki szterlingowe	43,64
franki szwajcarskie	173,58
franki francuskie	35,90
marki niemieckie	213,73
guldeny gdańskie	173,17
szylingi austriackie	126,70
Korony czeskie	26 58
liry włoskie	39,95

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

Filja tramwajarzy i pracowników elektrowni Ch. Z. Z. zaprasza wszystkich członków na zebranie jutro, we wtorek, o 6-ej, do „Ogniska”, celem omówienia bardzo ważnych spraw.

Towarzystwo właścicieli domów w Bydgoszczy uprasza swych członków, o zgłoszenie wolnego mieszkania 3—4 pokojowego, dla lokatora, zastępującego na poparcie.

O. P. N. „Gwiazda”. Niniejszem przypominam się członkom o ćwiczeniach w przyszłą środę, o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Baczność H. K. S. Uprasza o łaskawe przybycie nast. drh.: Myłkówna, Depkówna, Chylewska, Lenartówna, Rybkówna, Ibczyńska, Cywiński, Maluszynski, Grzegorzewski, Michalski, Kępiak, Switalski, o godz. 17,15 do sekretariatu H. K. S. ul. Jana Kazimierza 3, II p., w dniu 21 bm., w celu omówienia sprawy obchodu gwiazdkowego.

Bractwo Strzeleckie urządza w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Strzelnicy, obchód gwiazdkowy, na który zaprasza się wszystkich Braci i ich rodziny. — Uprasza się książki kościelne zabrać.

Baczność, członkowie Powst. i Wojaków Jachcice! W środę, dnia 22 bm. o godzinie 6 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Serdyńskiego w sprawie gwiazdki i wieczorku. Uprasza się członków o uregulowanie składek przed świętami z powodu obliczenia dokładnego kasy.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zmówienia na smalec przyjmuje się do środy, dnia 29 bm. wieczora.

Starsze Harcerstwo. Zbiórka drużyny wólców dziś, we wtorek o godz. 19, u druha Genczerewicza, Zbożowy Rynek. Sprawa związkowa — obecność wszystkich konieczna.

„Monsalvat”. Jutro, w środę o godz. 8-ej schadzka informacyjna. Na porządku dziennym obchód gwiazdkowy. Lekcja tańca o godzinie 9.

„Monsalvat” — sekcja muzyczna. Ćwiczenie dziś, o godz. 7 u kol. Żółkiewicza, ul. Matejki 6. Obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Lekcje śpiewu we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 7,45, w auli szkoły na Okolu.

— Wielkopolski Centralny skład nut przeniosłszy swą siedzibę z ulicy Mostowej na ul. Pomorską 1, narożn. Dworcowej, uczynił ogromne udogodnienie dla klienteli zaopatrującej się w utwory muzyczne, w tym składzie, których jak również nut szczególnie na gwiazdkę posiada w wielkim wyborze. Właściciel doskonale muzyk i kapelmistrz, umie wybór utworów dostosować do upodobań obecnej doby zawsze z pewnym smakiem i pięknem artystycznym.

**Cedula urzędowa**

z dnia 20 grudnia 1926 r.

**Papiery procentowe:**

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowego 6,85—6,80 (za 1 dolar)  
5% Pożyczka konwersyjna 0,50 (za 1 złoty).

**Akcje bankowe:**

Kurs w złotych (za 1 akcję)

Bank Zw. Spółek. Zar. I—XI em — 5,50

**Akcje przemysłowe:**

Kurs w złotych (za 1 akcję).

Arkona I V em. 1,20  
Cegielski H. I—em —14,00  
Goplana I em zł —13  
Dr. Roman May I—V em. —41,50  
Płótno I—II em. 0,10  
Poznańska Spółka Drzewna I VII em. 0,50  
Unja daw. Ventzke I—III em 5,90—6,00  
Zjednoczone, Browary Grodzkie I—IV em. 1,15

**Notowania Giełdy Piodów**

Rolniczych w Poznaniu

Dnia 20 grudnia 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	37 25—38 25
Pszonica	46 50—49 50
Jęczmień	28 00—31 00
Jęczmień browarowy	31 50—36 50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—54 25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—55 75
Mąka pszenna 65% z work.	70 00—73 00
Otręby żytnie	26 00—27 00
Otręby przenne	—27 00
Wyka łatowa	36 00—38 00
Peluszka	31 00—33 00
Ziemniaki f.	—6 50
Groch polny	51 00—56 00
Groch victoria	78 00—88 00
Seradela	21 00—23 00
Gorzycza	63 00—83 00

Usposobienie spokojne.

**STAN POGODY**

Dzień i godz.	Ciepł. pow. tuż mm +	Temp. pow. 0. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatr
20. 12. 1. poł.	46,7	0,4	10	S. 3
20. 12. 9. wiecz.	41,8	1,6	10	S. 3.
21. 12. 7. rano	42,5	0,5	10	Cisza.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 0,1 najwyższa 1,7 najniższa -0,3 Wysokość opadu — 3,0

**KALENDARZYK TEATRALNY.**

Wtorek 21. bm. „Noc Antonji”.  
Środa 22. bm. „Gri - Gri”.  
Czwartek 23. bm. „Dz kus” (ceny najniższe).  
Piątek 24. bm. teatr zamknięty.

**KRISTAL**  
645, 845

Dziś wtorek PREMJERA! Przełom w kinematografji! Nowy typ filmu! Film dla każdego! Produkcja 1926-27.

**Przygody banknotu III. EM. A. 773128** Za ten banknot otrzyma z 100 zł.

Akcja tego obrazu rozgrywa się wszędzie, w całym społeczeństwie i opisuje niesamowite przygody banknotu w jego wędrowce z rąk do rąk.

W rolach głównych  
Imogene Robertson  
Oskar Homolka  
Włodzimierz Sokolow

Nadprogram:  
**WINDANAWIES**  
komedia w 2 aktach.  
Razem 10 aktów.



### Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 24 grudnia 1926 r o godz. 11-tej przedpł. będą sprzedawał w podwórzu ratuszowym w So. ca K ławskim najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 lustro z konsolką, 1 kanapę, 1 stół,
- 1 szafę do rzeczy, 1 zegar ścienny
- i maszynę do szycia.

28951

Sawicki, egzekutor przy Magistracie.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 23 grudnia br o godz 10-tej przedpł. będą sprzedawał w Morzewcu, przed szkołą za gotówkę najwięcej dającemu

### 1 złoty damski zegarek z łańcuszkiem

29000

Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 22. 12. 26 r. o godzinie 12 będą sprzedawał przy ul. Peersona 4, najwięcej dającemu za gotówkę:

### 1 motocykl (Jabs)

z przyczepką. (29025)

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

### Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 22. 12. 26 r. o godz. 11.30 przed południem będą sprzedawał przy ul. Śniarskiej 11, najwięcej dającemu za gotówkę:

### 1 samochód ciężarowy.

28998)

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 23. 12. b r. o godzinie 3 po południu będą sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Flisackiej 5 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

### 1 łóżko z materacą i 4 krzesła.

Cywiński, komornik sądowy, Bydgoszcz.

### Kasa Chorych m. Bydgoszczy

(29023)

podaje niniejszem do wiadomości, że

Zakład przyroczoleczniczy przy ul. Dra Emla Warmińskiego nr. 2, po gruntownym przeprowadzeniu remontu będzie czynny od dnia 29. 12. 26 r.



oraz butelki zapas. pojemności od 1/4 do 1 litra poleca

F. Kraskei Gdańska 7



Stojaki do choinek do składanania i z basenem do mody poleca

F. Kraskei Gdańska 7

### Gazownia Miejska w Bydgoszczy

poleca jako

### podarek gwiazdkowy

dia każdego stosowny

do nabyca

29004

w sklepie Gazowni Miejskiej ul. Jagiellońska nr. 14, telefon nr. 784

### Wielki wybór:

lamp gazowych, kuchenek, piekarników, pieców kąpielowych, aparatów lekarskich, fryzjerskich, krawieckich.

Nowy transport aparatów już nadszedł.

### Pierwszorzędny towar!

Sprzedaż na dogodnych warunkach

### Kasa Chorych m. Bydgoszczy

podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu świąt

2902

### wypłata zasiłków

odbędzie się

w czwartek, dn. 23. 12. 26 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Bydgoszczy

**Praktyczne podarki gwiazdkowe**

Bielizna męska i damska, krawaty, kapelusze, rekawiczki, pończochy, trykotaże, parasolki, skarpetki, chusteczki

**Adam Ziemski**  
Bydgoszcz, Gdańska 21

### Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem Pierwszej Polskiej Fabryki Młynów do kawy, Czesław Stańko i S-ka w Koronowie, wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na dzień 18 stycznia 1927 r. o godz. 10 przed południem, w Sądzie Powiatowym w Koronowie, pokój 15. Koronowo, dnia 16 grudnia 1926 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (28981)

### Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ulicy Dworcowej l. 17 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz w hł. 1011 na imię Kazimierza Kwiciforskiego została dnia 10 marca 1927 o godz. 10 przed południem, wystawiona na przetarg w r. 1927 oznaczonym Sądzie, pokój nr 12 Na nieruchomości obszaru 07,15 m<sup>2</sup> znajduje się dom mieszkalny z 2 skrzydłami, dom boczny, oficyna, dom fabryczny, nr. 53 księgi podatku budynkowego i nr. 1222 matrykuły podatku arundowego.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14. 9. 1926.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnią, gdyby wzywał im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1926.

Sąd Powiatowy. (28980)

### Kwiaty Placzk gwiazdkowy

wiosenne na stół gwiazdkowy. Bez, koni aję hyacenty, tulipany, przytulki, foki alpejskie również namy pierwszorzędny towar poleca (28894)

Robert Löme, T. z o. p., ul. Jagiellońska 57. Tel. 42

### Przyrządzone części do skrzyń

także gotowe skrzynie na zyczenie ocykowane w każdej grubości dostarcza (24389)

A Mezeg, Fordon nad Wisłą Telefon 5

znakomite pieczywo  
S racel gwiazdkowy po 1,50 i 3 zł.  
Placzk foremkowy po 1,50 zł.  
Placzk wiankowy po 2,00 zł.  
Placzk kruszynkowy sz. 1/2 0,20 zł.  
cała blaszka 4,50 zł.  
Placzk serkowy sz. 1/2 0,70 zł.  
cała blaszka 7,50 zł.  
Pączki sz. 1/2 0,10 zł.

Zamówienia urosza się telefonem nr. 254 lub przy wozach sprzedaży mleka.

Pieczyno do nowo wypiekamy każdego czasu po niskich cenach.

Szwajcarski dwór Spółdzielnia z o. o. hurt. mleczarnia i piek. ul. Jackowskiego 25-27 (28788)

## WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA



# NA RATY

Ubrania - Płaszcz męskie i damskie - Ubranka



## LUCJAN SZULC BYDGOSZCZ

ul. Jana Kazimierza nr. 2.

### DROBNE OGŁOSZENIA

**SPRZEDAŻE**  
Najkorzystniejsze.  
Piękna resztówka 300 mrg. ziemi pszenno-buraczanej w pierwszorzędnej kulturze, inwentarz kompletny zbiory jeszcze do sprzedania, komunikacja dobra. Cena 90.000 zł, spłata do umowy. Resztówka miejska 112 mórg, ziemi pszenno-buraczanej, dobrze zagospodarowana, cena 27.000 zł wplata do umowy. 140 mórg na Kujawach, inwentarz i zbiory nadkompletne. Cena 50.000 zł., wplata do umowy. 150 mórg na Kujawach, inwentarz i zbiory nadkompletne. Cena 30.000 zł. Majatki ziemskie od 10-1500 mrg. poleca i poleca i przyjmuje świeże Biuro „Pogoń” Dworcowa 80, telef. 1815.

**Kurtkę barankową** brąz. sprzedam za 30 zł., ca. 25 otr. i kasę „Natio- ul. Długa 63 w podwórzu (28997)

**Okazja**  
młyn wodny i 60 mórg ziemi dobrej, ładne budynki, młyn dzień i noc w biegu, przemiał 80 ctr. na dobe, stacja kolejowa przed młynem, inwentarz nadkompletne. cena 50.000 zł wplata 30.000 zł. Gościniec i 15 mórg ziemi w środku wsi, bez konkurencji prywatne, sale do zabaw itp., cena 9.000 zł wplata do umowy. Największy wybór powyższych obiektów ma zawsze Biuro „Pogoń” Dworcowa 80. Tel. 18-15.

**Majątek**  
2300 mórg z grzeźnią na dogodnych warunkach do wydzierżawienia na 12 lat. Zgł. Biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski. F 8441

**Sprzedam**  
konia, platformę nośną, ca. 25 otr. i kasę „Natio- ul. Długa 63 w podwórzu (28997)

**Dom**  
piętrowy z oficynami, dużym podwórzem i wjazdem w śródmieściu, przy wplacie 9-10 tys. zł na sprzedaż. Rzepka, restauracja, Toruńska 184. (29012)

**Okazja**  
tylko dzisiaj koń z wozem i puszorkami bardzo tanio na sprzedaż. Świętojańska 4. (29015)

**Znakom ty stódkli**  
**twaróg**  
stolowy codziennie świeży dostarcza przez swó wozy mleczarskie w dom (29011)

**Szwajcarski dwór**  
Spółdzielnia z o. o. Bydgoszcz, Jackowskiego 25-27. Tel. 254.

**Sniegowiec**  
nowego transportu poleca B. A. Kuszyński, Dworcowa 89. (28968)

**Fortepjan**  
sprzedam składowe instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (28969)

**Marmur**  
i płyty do umywalki z sztucznego marmuru sprzedam najtaniej F. Raczkowski, ul. Jagiellońska 2 28996

**Cytra**  
koncertowa na sprzedaż. Komis, Pomorska 6. (28789)

**KUPNA**  
Gościńca  
lub cukierki z wyszynkiem i kawałkiem ziemi, na Kasubach, poszukuje celem kupna. Oferty pod „990” do Dz. Bydg. (28990)

**POSADY**  
**Pozorujący**  
zaprowadzony doskonale w Wielkopolsce, w składach kolonialnych, drogerjach, gościnicach, z długoletnią praktyką, mogące udowodnić świadectwami i referancjami, może się zgłosić. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje Julian Król, fabryka chemiczna Bydgoszcz zał. 1916. (28940)

**Instytut**  
Propagandowy przyjmie od 1 stycznia 27 r. inteligentnego i wymownego pana na stałą pensję Kaurja 500 zł. Zgłosz. pod „Posada 28” do Dz. Bydg. (28969)

**Służąca**  
z dobrymi świadectwami potrzebna. Bielawki, ul. Żołnierska 1. (28978)

**Uczeń**  
piekarski potrzebny zaraz. Pomorska 32. (29013)

**Stoperki**  
zaraz poszukuje do cholewek z kilkuletnią praktyką na stałą posadę przy wynagrodzeniu i utrzymaniu. Zgł. „Kurjer”, ul. Świętojańska 11. (F-8532)

**Dziewczyna**  
z wioski szuka miejsca do wszelkiej pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. S.” (28933)

**Rządca gospodarczy**  
lat 48, żonaty, z małą rodziną, 27-letnią praktyką, obeznany dokładnie we wszystkim co wchodzi w zakres gosp., z dobrymi świadectwami i poleceniami, poszukuje stałej posady od 1 stycznia lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „Rządca gosp. L.” (28102)

**ROZMAIŁOŚCI**  
**Poszukuje**  
pożyczki 3.000 zł. za dobrą gwarancją dla dobrze prosperującego interesu, procent podług umowy. Oferty pod „pożyczka” do Dz. Bydg. (28946)

**Kto**  
wypożyczy 3000-3500 zł pod zastaw 1300 dolarowej hipoteki zabezpieczającej Of. pod „1000 dolarów” do Dzien. Bydg (29010)

**Pracownia**  
konfekcji damskiej wykończenie pończoch, najnowocześniejszy aparaty płaszcz. kostiumy suknie po cenach bez konkurencyjnych. Olszański Leśniewska, Podwale 2, II pr. (27091)



Zakład kapielowy przy ul. Ad. Czartoryskiego 7 jest czynny w dniach powszednich od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem. (28912) C. A. Franke.

Nowości Wyrobiam płótno, wymieniam len i wełnę. W. Nowak, Kujawska 22. (28947)

Ornazy w wielkim wyborze, na raty i za gotówkę. Plac Piastowski 7, w podwórzu. (F-8519)

Na raty zęby sztuczne leczenia plombowanie. Niezależnie znawca ustępstwa Duszyńska Dentysta, Śniadeckich nr. 20. (22565)

Kądko-aparaty nowe i okazjonalne stale na składzie Biuro Radiotechniczne, Inz. B. i T. Jankowski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon nr. 5-90. (26195)

Maszyny do szycia w największym wyborze z długoletnią gwarancją poleca najtaniej A. Wasilewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. (F-8416)

Fotografuje się: 6 kart 3 zł, 6 do legitymacji 3 zł, 6 migron 3 zł. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8496)

10% oszczędności zdobyć można zakupując zapotrzebowaną swiętę znając: ozdoby na choinkę, marcepany, pomadki, pierniki, mazurki, specjalność: torciki zakochanki i nugety w Cukierni Europejskiej ul. Gdańska róg Aleja Mickiewicza. Prosimy o wczesne zamówienia na ciasta świąteczne. (28991)

Futra wszelkiego rodzaju wykonyje Pracownia Konfekcyjna Damskiej, Podwale 2 II p. (27092)

MEBLE! Najtańsze źródło solidnej roboty. kompletne jadalni, sypialni, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwzrostniejszych do pojedynczych. Korzystny zakup dogodnie warunki. (27373) Ceny niższe. St. Dobrzyński, ulica Długa nr. 4.

SPRZEDAŻE Gospodarstwo około 170 mórg dobrej ziemi, w tom 25 mórg łąki, opał w miejscu, budynki maszynowe, do tego duża restauracja, inwentarz żywy i martwy komplet na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgł. pod „G. B.” do Dz. Bydg. (28936)

Baczność! Kamienica III-piętrowa przy rynku w Bydgoszczy, 7 interesów, olbrzymie podwórze, wjazd, stajnie, śpielnia 4-piętrowa z fabrykacją, motor elektryczny 20 P. S., dochód roczny 10.600 zł, wolnych 6 pokoi a na życzenie także 1 interes, cena 75.000 zł wraz z długami, wpłaty 40-50.000 zł, jak również wiele innych obiektów poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń”, Bydgoszcz Dworcowa 80, tel. 1815.

Wielki wybór kamienie, majątków ziemskich poleca biuro centralne Bydgoszcz Dworcowa 69, Nowakowski. (F-8537)

Wielki wybór majątków, kamienie, piekarni, wól, młynów, fabryk, gospodarstw, sklepów handlowych z mieszkaniami poleca Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-8406)

Posiadłość w Bydgoszczy, 6 mórg ziem, 20 minut od centrum miasta, bez długu za 5500 zł. na sprzedaż. Wiadom. Kujawska 60. (28975)

Dom 2 piętrowy, z dwoma interesami, 5 minut od tramwaju, z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Of. pod „Wyjazd” do Dz. B. 28945

Wile 9 pokojowa, z ogrodem owocowym, sprzedam z powodu naszego wyjazdu tylko za 6000 zł. Biuro „Ziemianin”, Sw. Trójcy 30. (28982)

Dom z 2 składami przy najruchliwszej ulicy zaraz na sprzedaż. St. Graczyk, Strzelno. (28933)

Dom z 2 morgami roli za 1700 zł na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności nr. 2. (F-8511)

4 domy z rzeźnictwem po 8000, 12000, 18000 i 28000 zł na sprzedaż. Wiadomość Grundtka, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, nar. Dworcowej. (F-8535)

Piekarnia interes, ogród owocowy, podwórza, stajnie, spichrz sprzedam spieszenie 15000 zł. „Pogoń” Dworcowa 80. (F-8528)

Skład kolonialny z towarami i mieszkaniami na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (F-8533)

Skład kolonialny i drogerja, w najlepszym położeniu m. Bydgoszczy, na sprzedaż. Blizsze szczeg. Grundtka, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 33. (F-8534)

Skład odpowiedni na każdą branżę, z urządzeniem i zapłaconym 5-miesięcznym czynszem sprzedam za 800 zł. Wiadomość ulica Bocianowa 17, w składzie. (28938)

Z powodu wyjazdu na sprzedaż waga na 15 kg., stół z płytą marmurową, kasetka stalowa, płaszcz damski, kapelusz pluszowy, bielizna i różne inne rzeczy. Borowski, Grunwaldzka nr. 34. (F-8517)

Maszyny do pisania używane, kupno, sprzedaż. St. Skóra i Skz., Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 163, Tel. 1175. (28934)

Krzesa do pianin tanio na sprzedaż. Centrala Pianin, Pomorska nr. 10. (F-8506)

Maszyna rymarska do ciężkich i lekkich prac rymarskich, za pół ceny nowej jest na sprzedaż. Alfons Mastowski, Radzyń Pomorski, pow. Grudziądz. (28977)

Locomobile na kołach siły 25 koni, kocioł parowy z maszyną siły 25 koni sprzedam. Młyn Parowy, Margonin. 28930

Jabłka. Mam większą ilość dobrych jabłek na sprzedaż. A. Staboszewski, Bydgoszcz-Czyżkówko, ul. Grunwaldzka 78. (28944)

Okazja! Maszyna do spilkowania oraz 2 maszyny do czyszczenia obuwia i 1 do dublowania zaraz na sprzedaż. St. Graczyk, Strzelno. (28934)

Pianino krzyżowe korzystnie na sprzedaż. — Koerd. Król, Jadwigi 4b. (28976)

Sanie na 1 konia za 60 zł na sprzedaż. Ul. Poznańska nr. 21. (28953)

Planino tanio sprzedam. Grodzitwo nr. 24a parter lewo, wejście z podwórza. (F-8515)

Futro podróżne, dobrze utrzymane, okazjonalnie na sprzedaż. Gdzie, wskazuje filja Dzien. Hydg. (F-8509)

Motocykl przy wpłacie 400 zł. reszta weksła, sprzeda „Kosmopolit”, ul. Pomorska 1. (F-8530)

Wielkie żelazne piece do ogrzewania wielkiej fabryki i składnice na sprzedaż. Jagiellońska 11. (28966)

Sprzedam nowe, białe, dziecięce 16-żeczko. Król. Jadwigi 4b, p. prawo. (28962)

Maszyna do pisania w do rym stanie tanio na sprzedaż. Ul. Cieszkowskiego 15, I piętro prawo. (F-8508)

Fortepjan w dobrym stanie, za 350 zł na sprzedaż. Hadzlik, organista, Parlin-Dabrowa, pow. Mogilno. (28952)

Kupię korzystnie eleg. płaszcz lub futro damskie i konia na biegunach. Of. pod „K. 44” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-8516

Ku my okazjonalnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8497)

Wilkosza, tresowana, sprzedam niedrogo. Wiadom. Jagiellońska 61 u dozorczy. (28994)

Okazja! Pinczer (Zwercherhundscher) czystej rasy okazjonalnie na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28933)

Butelki gasiorki do wina węgierskiego 1 i 1/2 litr. kupuje restauracja, Długa nr. 53. (28963)

Kupię korzystnie eleg. płaszcz lub futro damskie i konia na biegunach. Of. pod „K. 44” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-8516

Ku my okazjonalnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8497)

Mam na sprzedaż około 100 metrów kubicznych drzewa materjalnego olszyny. Teofil Witułski, stacja kolej. i poczta Radoszki pow. Brodnica. (28937)

Dobra maszyna do szycia Singer, z okragiem czolem, tanio na sprzedaż. Kujawska 41, w podwórzu. (28949)

Elegancki wózek dziecięcy (zagraniczny) w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Kwiatowa 3, II p. prawo. (F-8514)

Zegary i szafki do zegarów podług najnowszych wzorów tanio na sprzedaż. Król. Jadwigi 4b. (28961)

Sprzedam zaraz dwie wielkie szafy, jeden stół i nową magiel; nadaje się jako podarunek na gwiazdkę. Pomorska 10. (28985)

Meski gabinet dębowy, bardzo elegancki, zupełnie nowy, okazjonalnie i tanio na sprzedaż. Bielewki, ul. Cicha nr. 8. (F-8922)

Kuchnia dziecięca do podpalania okowita, para trzewików skórkowych obsadzonych kożankiem na sprzedaż. Lewandowski, Nowy Rynek 2. (28984)

Wielki piec do restauracji, nowszej konstrukcji, na sprzedaż. Hotel „Rios”, Długa 53 (28965)

Na sprzedaż okazjonalnie iustrę, zegary, futro skunksowe, pianino, maszyny do pisania, kasa National. Dom Komarowski, Pomorska 6. (28977)

Wilkosza, tresowana, sprzedam niedrogo. Wiadom. Jagiellońska 61 u dozorczy. (28994)

Okazja! Pinczer (Zwercherhundscher) czystej rasy okazjonalnie na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28933)

KUPNA 2 bufety składowe (Thonbank) po 2 metry, kupię. — Zieliński, Wtelnio pow. Bydgoszcz. (28954)

Butelki gasiorki do wina węgierskiego 1 i 1/2 litr. kupuje restauracja, Długa nr. 53. (28963)

Kupię korzystnie eleg. płaszcz lub futro damskie i konia na biegunach. Of. pod „K. 44” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-8516

Ku my okazjonalnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8497)

Wilkosza, tresowana, sprzedam niedrogo. Wiadom. Jagiellońska 61 u dozorczy. (28994)

Okazja! Pinczer (Zwercherhundscher) czystej rasy okazjonalnie na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28933)

Butelki gasiorki do wina węgierskiego 1 i 1/2 litr. kupuje restauracja, Długa nr. 53. (28963)

Kupię korzystnie eleg. płaszcz lub futro damskie i konia na biegunach. Of. pod „K. 44” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-8516

Ku my okazjonalnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8497)

Wilkosza, tresowana, sprzedam niedrogo. Wiadom. Jagiellońska 61 u dozorczy. (28994)

Okazja! Pinczer (Zwercherhundscher) czystej rasy okazjonalnie na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28933)

Butelki gasiorki do wina węgierskiego 1 i 1/2 litr. kupuje restauracja, Długa nr. 53. (28963)

Kupię korzystnie eleg. płaszcz lub futro damskie i konia na biegunach. Of. pod „K. 44” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-8516

Ku my okazjonalnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8497)

Wilkosza, tresowana, sprzedam niedrogo. Wiadom. Jagiellońska 61 u dozorczy. (28994)

Okazja! Pinczer (Zwercherhundscher) czystej rasy okazjonalnie na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (28933)

Butelki gasiorki do wina węgierskiego 1 i 1/2 litr. kupuje restauracja, Długa nr. 53. (28963)

Kupię korzystnie eleg. płaszcz lub futro damskie i konia na biegunach. Of. pod „K. 44” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-8516

Ku my okazjonalnie różne cienkie suche deski i dobre odpadki. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (F-8497)

Wilkosza, tresowana, sprzedam niedrogo. Wiadom. Jagiellońska 61 u dozorczy. (28994)

Agenta zdłonego do odwiedzenia fabryk i warsztatów (bez konkurencyjny środek do czyszczenia) poszukuje się wszędzie. Oferty pod „A.J.” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-8510)

Poszukuje od 1 stycznia 1927 r. dzielnego pomocnika do mego składu kolonialnego i żelaza, przy wolnym stole i stancji. Oferty z odpisem świadectw i fotografią uprasza: B. Thiel, Tuchola. (28641)

Dziewczyna do dziekana polskiego. Zgł. tylko dziś 6-ta wieczór. Sienkiewicza 8, I p. prawo. (28979)

Służąca uczelnią z dobrą świadectwami, umiejąca gotować, zaraz potrzebna. Błociszewska, Sw. Trójcy 22 a, I p. (28955)

Gospodyni znająca dobrą kuchnię i wszelkie prace domowe z bardzo dobrimi referencjami potrzebna na samodzielny posead. Zgłosz. od 11-12 Plac Wolności 4 I p. (F-8529)

Skład bławatny i towarów galanteryjnych nadający się na każde inne przedsiębiorstwo przy głównej ulicy miasta Chelмна z dwoma oknami wystawowymi, dobrze prosperujący, jest zaraz lub od 1. stycznia 27 do wynajęcia. Zgłoszenia refleksantów do Dz. Bydg. pod nr. 13 335. (28862)

Wile 6 pokojowa, stosowna dla lekarza lub przedsiębiorstwa, wynajmie właścicielka w Łabiszynie, ul. Szubińska 145. (F-8523)

Piekarnia do wydzierławienia. Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-8493)

Mieszkanie z telefonem, 3 pokoje i kuchnia w śródmieściu zaraz do oddania za zwr. tem kosztu remontu Czynsz ustawowy Piłsneckie oferty pod „Ustawowe do „IAR” Dworcowa 72 (2878)

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Czynsz za rok lub 2 lata z góry i koszt remontu. Łaskawe oferty pod „Mieszkanie” do Dz. Bydg. (28928)

Mieszkanie słoneczne, 5 pokoi i kuchnia, do wynajęcia wpr. od gospodarza za roczną opłatą z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „1800” (F-8524)

Mieszkania 3-4 pokojowe w śródmieściu poszukuję. Plac remont i dzierżawę z góry. Rodzina mała. Of. pod „K. 40” do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-8520)

Mieszkanie 4-pokojowe odrestaurowane za zwrotem kosztów natychmiast do oddania. Biuro „Ziemianin” Sw. Trójcy 30. (28902)

Wielki pokój z urządzeniem kuchni zaraz lub od 1 stycznia. Zgł. pod „Kupiec H” do Dz. Bydg. (28931)

Pokój z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia. Unji Lubelskiej 14, p. prawo. (F-8512)

Poszukuje pokoja pustego lub częściowo umeblowanego, z używalnością kuchni. Of. pod „Urzednik” do filji Dz. Bydg. (F-8527)

Buchalter bilansista na godziny wolne Wiatrakowa nr. 14, parter. 28902

Rządca gospodarczy at 48, żonaty, z małą rodziną, 27-letnią praktyką, obeznany dokładnie we wszystkich co wchodzi w zakres gosp. z dobrimi świadectwami i poleceniami, poszukuje stałej posady od 1. I. 27. lub później. Łask. zgł. upr. Lesikowski, rządca, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 42, (28102)

Duralista znający wszelką pracę biurową w polskim i niemieckim posady Łask. oferty przyjmuje B. Januszowski Gródek, poczta Dryeimów. Świecie. 28916

Hafciarki biegła potrzebna. Łokietka 5, II p. prawo. (28930)

Panienka z lepszej rodziny przyjmie posadę pokojowej lub niani, od 1. I. 27 r. Zna wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa wiejskiego, prasowanie sztywnej bielizny itd. Zgł. z podaniem warunków pod „L. B.” do Dz. B. 28932

Panienska która dzieci już pielęgnowała szuka miejsca do dzieci. Zgł. do Dz. Bydg. pod „133”. (28932)

Poszukuje posady. Znam dobrze polską kuchnię. — Adres ul. Wodna 4 u p. Wejser. (28948)

DZIERŻAWY Poszukuje dzierżawy składu rzeźniczego w miłoście lub dużej wsi zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2627”. (28942)

Oberża w wielkiej wsi kościelnej blisko kolei, jest od 1. I. 27. do wynajęcia. Dzierżawa i kanaja podług umowy. Jonoński — Pokrzykowo pow. Brodnica (28938)

Skład bławatny i towarów galanteryjnych nadający się na każde inne przedsiębiorstwo przy głównej ulicy miasta Chelмна z dwoma oknami wystawowymi, dobrze prosperujący, jest zaraz lub od 1. stycznia 27 do wynajęcia. Zgłoszenia refleksantów do Dz. Bydg. pod nr. 13 335. (28862)

Wile 6 pokojowa, stosowna dla lekarza lub przedsiębiorstwa, wynajmie właścicielka w Łabiszynie, ul. Szubińska 145. (F-8523)

Piekarnia do wydzierławienia. Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-8493)

Mieszkanie z telefonem, 3 pokoje i kuchnia w śródmieściu zaraz do oddania za zwr. tem kosztu remontu Czynsz ustawowy Piłsneckie oferty pod „Ustawowe do „IAR” Dworcowa 72 (2878)

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Czynsz za rok lub 2 lata z góry i koszt remontu. Łaskawe oferty pod „Mieszkanie” do Dz. Bydg. (28928)

Mieszkanie słoneczne, 5 pokoi i kuchnia, do wynajęcia wpr. od gospodarza za roczną opłatą z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „1800” (F-8524)

Mieszkania 3-4 pokojowe w śródmieściu poszukuję. Plac remont i dzierżawę z góry. Rodzina mała. Of. pod „K. 40” do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-8520)

Mieszkanie 4-pokojowe odrestaurowane za zwrotem kosztów natychmiast do oddania. Biuro „Ziemianin” Sw. Trójcy 30. (28902)

Wielki pokój z urządzeniem kuchni zaraz lub od 1 stycznia. Zgł. pod „Kupiec H” do Dz. Bydg. (28931)

Pokój z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia. Unji Lubelskiej 14, p. prawo. (F-8512)

Poszukuje pokoja pustego lub częściowo umeblowanego, z używalnością kuchni. Of. pod „Urzednik” do filji Dz. Bydg. (F-8527)

Buchalter bilansista na godziny wolne Wiatrakowa nr. 14, parter. 28902

Rządca gospodarczy at 48, żonaty, z małą rodziną, 27-letnią praktyką, obeznany dokładnie we wszystkich co wchodzi w zakres gosp. z dobrimi świadectwami i poleceniami, poszukuje stałej posady od 1. I. 27. lub później. Łask. zgł. upr. Lesikowski, rządca, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 42, (28102)

Duralista znający wszelką pracę biurową w polskim i niemieckim posady Łask. oferty przyjmuje B. Januszowski Gródek, poczta Dryeimów. Świecie. 28916

Hafciarki biegła potrzebna. Łokietka 5, II p. prawo. (28930)

2 poci umeblowanych w centrum miasta, z niekierującym wejściem poszukuje „Czytelnia dla kobiet”. Zgłosz. do WP. dyr Tomzyckiej ul. 20 Stycznia 5, I piętro między 11—1 po południu. (28801)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Pomorska 3, wysoki parter prawo. (F-8522)

Pokój umeblowany bez pościeli, dla dwóch osób, do wynajęcia. Krakowska nr. 7, parter. (28956)

Pokój umeblowany z osobnym dla dwóch panienek szkolnych, z całodziennym utrzymaniem, od 1. I. 27. do wynajęcia. Jasna 23, Lipiński. (28958)

Pokój ładny, z centraln. ogrzewaniem, od 1. I. 27. do wynajęcia. Dworcowa 57 III p. (F-8515)

Pokój do wynajęcia. Urocz 2, I p. lewo. (F-8418)

Pokój umeblowany z pościelą lub bez, zaraz do wynajęcia. Ulica Hetmańska 7 parter lewo. (F-8540)

Pokój niekierujący dla dwóch osób. Mazowiecka 37, II p. lewo. (F-8540)

Kabaret Bi-ba bo program samoliny Ceny restauracyjne. (28908)

Ok estre salonowa, w każdej obsadzie, do wszelkich uroczystości, także kawiarni stawi kapelmistrz Kunz, Pomorska 42, I piętro lewo. (F-8526)

„Matrymonja” Międzynarodowe kojarzenie małżeństw, największe oraz najlepiej zaprowadzone w całej Rzeczypospolitej Polski i zagranicą. Dyskrecja jak najsolenniejsza zapewniona. Centrala: Poznań, Kręta 23, Tel. 53-30. (28908)

Millarder ford cały swój majątek zdobył dzięki współpracy żony i własnej szybkiej decyzji we wszystkich interesach. Jeżeli więc jesteś jeszcze wolnym, czy wolną — decyduj się szybko i piesz natychmiast do „Matrymonjum” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (28908)

Pożyczy od 1000—18000 zł. poszukuję w celu kupna domów i przebieg orstw. Zabezpieczenie kapitału w hipotecę według wartości dolara. Wiadom. Grundtka, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. (F-8533)

Wesel zaginał nr. 7560, zł—400, platyna 4. I. 1927 r. w Bydgoszczy, wystawą firma „Bosfor” Bydgoszcz, ul. Długa 8, na zlecenie Ch. Hępari i S. Wurzman, Żyrard: Eracia M. i A. Przygorsey, Sowie Ferd. Seeliger, Pabjanickie Two. Akcyjne Przemysłu Chemicznego. (F-8513)

Wilk przybłąkał się Można odebrać za zwrotem kosztów. Kujawska 55. (28970)

Zgubiono koleżyk Sephr z brylantem. Zwróćć proszę za wysokim wynagrodzeniem. C. Rosinska, Kościuszki 51. (F-8521)

Zagubiono w piątek wieczorem przy ul. Długiej z samochodu saron, zawierający przybory radiowe. Oddać proszę za wynagrodzeniem do filji Dz. Bydg. (F-8488)



Niniejszem donoszę uprzejmie, iż dla wygody Szanownej Klienteli

**przeniosłem**

mój

**skład nut**

z ul. Mostowej nr. 2

**na ul. Pomorską nr. 1**

(róg Dworcowej)

Polecam na gwiazdkę **nutę** w wielkim wyborze: Kolendy, utwory klasyczne, współczesne oraz szlagiery i do tańca.

Z poważaniem

**W. Teutsch**

Wielkp. Centralny Skład Nut.

(28959)

Niniejszem donoszę, iż **przejąłem**

**warsztat kowalski**

od mistrza kowalskiego O. Hoffmanna

**Zbożowy Rynek 10**

który pod moją firmą prowadzić będę. — Przyrzekam rzetelną i fachową obsługę.

(28929)

**Jan Pieczyński**, mistrz kowalski.

**Na Gwiazdkę**

poleca po znacznie niższych cenach

**Fortepiany - Pianina - Fisharmonje**

znanych firm światowych oraz pianina własnej fabrykacji na bardzo dogodnych warunkach spłaty

(27821)

**B. Sommerfeld** Fabryka Pianina

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, telef. 883.

Filia: Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Krzesa-leżanki i bujaki

garnitury

mebli koszykowych

**A. Hensel**

Dworcowa 97 Tel. 193 i 408.

(28510)

**Nougat orzechowy, Nougat migdałowy, Grylarz, Maso marceponowa, Maso do pieczenia, Kowerture**

poleca

28552

**Fabryka czekolady „Wanda“** Bydgoszcz, Długa 66, telefon 1547

**Śrutownia i siewczarnia**

w pełnym biegu w centrum miasta jest natychmiast do wydzierżawienia. Of. pod „Siewczarnia“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2.

(F-8565)

**Jelita**

środkowe

wolowe i wieprzowe.

**Schulz**

ul. Dworcowa nr. 13d.

Tel. 28

(28500)

**Na święta**

**Soncz** — Ekstrakt

**Soncz burgundski**

**Wina węgierskie** wytrawne i słodkie

**Wina bordoskie** czerw. i białe

**Wina portugalskie**

**Likiery deserowe**

po cenach najniższych poleca

**J. Zakrzewski Mast.**

właśc. Wład. Zakrzewski

Fabryka wódek i lik'erów. — Hurt. skład win

ul. Jezuicka 5. (28471)

**Radjostacja Bydgoszcz**



**Halo!**

(28032)

Oczy zdecydowałeś się już na prezent gwiazdkowy??

**Kup Radioaparat**

w firmie

**„Elektrotechnika“**

wł. M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski

Bydgoszcz, ulica Toruńska 181.

Telefon nr. 14-50.

**FUTRA** Największy wybór! Najniższe ceny!

Skład futer

28371

**F. Jaworski i K. Nitecki**

Dworcowa 19 Bydgoszcz Telefon 1341.

**Fa. H. Matkowski w Kruszwicy**

wskrzeszając tradycje staropolskich trunków, wypuściła na rynek doskonały 5 letni **miód** pod nazwą „**PIAST**“ który polecamy Szanownej Publiczności na równi ze znakomitemi gatunkami win tejże firmy jak „Złota Reneta“, „Portwein Krajoowy“ i inne.

Składnica fabryczna **Bydgoszcz, Farna 1. Tel. 489.**

**Browar Braci Brauer** poleca

swój „**Koźlak**“

ORZ

swoje znakomite **jasne piwa.**

Telefon 251.

(28594)

Krajowa firma chrześcijańska **poszukuje do wynajęcia** w Bydgoszczy zaraz

**obszerny lokal**

stosowny dla hurtowni wyrobów włókienniczych.

Życzony lokal koniecznie znajdować się powinien w centrum handlowem Bydgoszczy. Zgłoszenia uprasza się składać do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Lokal obszerny“.

(28927)

**Na gwiazdkę**

polecam dobrego smaku

**wina deserowe**

słodkie 9, but. zł. 2.50 także wina grzane poleca

**Wilhelm Weiss,**

**Weiniany Rynek 5-5.**

wytownia win owocowych. (28879)

**Jasne**

jak na dloni, że

**zabawki**

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w znanej firmie (27730)

**Kazimierz Dux,**

Magazyn i fabrykacja

ul. Gdańska 149.

Uprasza się zwracać na firmę **DUX.**

**Konie**

na biegunach

sprzedaje po cenach fabrycznych także osobom prywatnym. **Kamiński,**

Fabryka zabawek, ul. Kra-

sińskiego nr. 13 F-8420

**Uwaga**

By przeciwstawić się wszelkim błędnym mniemaniom, iż uzupełniam swój wielki skład parasoli zagranicznymi fabrykatami, oświadczam niniejszem, iż wszelkie u mnie wystawione na sprzedaż

**parasole**

są własnego wyrobu. Moja fabrykacja parasoli w Bydgoszczy istnieje blisko 50 lat i zajmuje w

**polskiej wytwórni**

parasoli I. miejsce, w której wykonuje się wszelkie parasole i parasolki od najtańszych do najelegantszych przez własny personel w tym zawodzie wyszkolonym, tak iż zawsze jestem w stanie tylko rzetelny i pierwszorzędny towar oferować, który stoi na równi z wyrobami zagranicznymi, a nawet niekiedy je przewyższa

Moim staraniem jest tylko dobry, własny wyrób

**po najniższych cenach**

dostarczać, który też na wielu wystawach został odznaczony pierwszemi nagrodami. Także z powodu wzrastającego popytu i wielu większych zamówień z całej Polski, zwłaszcza ze Wschodu, świadcza o wziętości moich wyrobów.

Sądząc z wstępnej wzmianki, iż nie wszystkim znana jest na miejscu większa i sprawna fabryka parasoli, dlatego

**poleca**

się zwrócić do moich składnic i ubikacji fabrycznych. (28991)

**Bydgoska fabryka parasoli**

**RUDOLF WEISSIG**

**BYDGOSZCZ**

Założ. 1877. ul. Gdańska 9. Założ. 1877.

**Wyborowe świeże kieszki**

każdy wtorek od godziny 5 po poł.

Wątrobianki, kieszka z bułek, salcesoniki

i kieszankę poleca w najprzedniejszym gatunku

**B. KARAMUCKI**

mistrz rzeźnicki

(27242)

Rycerska 10, telefon 1106.



**Zabawki**

ozdoby choinkowe po cenach przystępnych, koniki na biegunach 21 zł, wózki dla lalek od 8 zł, rowerki od 30 zł poleca

**J. Szarowski**

Bydgoszcz, ul. Owocowa 10.

(F-8538)

**Dzbanki**

do czekolad

oraz wiele innych

praktycznych

artykułów

podarunkowych

poleca (28599)

**F. Kreski**

Gdańska 7.

**Ser Tylżycki**

w sztukach 9 funtowych oddaje w dom po cenach hurtowych (28811)

**Szwajcarski Dwór**

Telefon 254

**Beczki**

wszelkiego rodzaju kupują

**Brac a Schieper,**

Gdańska 99.

(28541)

**Kto pożyczycy 1000-1500 zł.**

dla fabryki na wysoki procent, otrzyma dobrą i stałą posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zadawolony“.

(28935)

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „**Dziennik Bydgoski**“ na styczeń 1927 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwit pocztowy.**

Zł .....

tytuł. przedpłaty na „**Dziennik Bydgoski**“ za styczeń 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „**Dziennik Bydgoski**“ na styczeń 1927 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwit pocztowy.**

Zł .....

tytuł. przedpłaty na „**Dziennik Bydgoski**“ za styczeń 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1926.

podpis: .....